

Krzysztof WASIELEWSKI

Droga na studia – fakty, odczucia, oceny

CPP RPS Volume 42 (2013)

Correspondence to the Author:

Dr Krzysztof Wasielewski
Institute of Sociology
Nicolaus Copernicus University
ul. Fosa Staromiejska 1a
87-100 Toruń, Poland
E-mail: kwasielewski@wp.pl

A list of the Center for Public Policy Studies “Research Papers” and other currently published publications is available online at the CPP website
<http://www.cpp.amu.edu.pl/publications.htm>.

Hard copies of the research papers are available upon request

The Center for Public Policy Studies (CPP) is an autonomous research unit of Poznan University, Poland, founded in 2002. It focuses on research in social sciences, mostly through large-scale comparative European and international research projects. Its major areas of interest include: higher education policy and research in national, European and global perspectives; research and development policies; university management and governance; reforming higher education and its legislation in Central and Eastern Europe; higher education and regional development; public services; the processes of Europeanization and globalization; theories of the welfare state; theories of democracy, as well as political and economic transition in European postcommunist countries. See
<http://www.cpp.amu.edu.pl/htm>.

The CPP Research Papers Series is intended to disseminate the findings of work in progress and to communicate preliminary research results to the academic community and the wider audience. Papers are subject to further revisions and therefore all comments and suggestions to authors are welcome.

KRZYSZTOF WASIELEWSKI

DROGA NA STUDIA – FAKTY, ODCZUCIA, OCENY¹

Wstęp

Kiedy zastanowić się nad znaczeniem terminu „droga na studia” pierwszym skojarzeniem, jakie przychodzi na myśl jest ścieżka edukacyjna rozumiana jako kolejne szczeble edukacji, typy kończonych szkół, wybrane specjalności, oceny szkolne czy przestrzenne usytuowanie szkoły. Istnieje też jednak wymiar subiektywny takiej ścieżki – pewne społeczno-kulturowe i psychologiczne aspekty pokonywania drogi na studia. Wśród wskaźników opisujących ten wymiar należy wymienić charakterystyki mentalne młodzieży, wsparcie najbliższych bądź jego brak, motywację jednostki, okoliczności podejmowania decyzji, ich determinanty, a także ocenę tych zdarzeń z perspektywy czasu, wreszcie towarzyszące temu świadomość, oceny, emocje.

W tym sensie interesować nas tu będzie zarówno obiektywny, jak i subiektywny wymiar drogi prowadzącej do studiów. Zaczniemy od społecznych charakterystyk młodzieży, która dostała się na studia. Dalej przyjrzymy się jej przeszłości edukacyjnej, by wreszcie – na koniec – podjąć pytanie o motywy podejmowania studiów i postawy, reakcje najbliższego otoczenia. Czy da się powiedzieć, że ta droga na studia jest jakaś specyficzna, czy jest naznaczona „wiejskością”? Co by to było?

Zgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami i ustaleniami metodologicznymi młodzież wiejska będzie tu konfrontowana z młodzieżą miejską (z miast liczących co najmniej 100 tys. mieszkańców). Zabieg ten pozwoli dostrzec, z jednej strony, specyfikę młodzieży ze wsi, z drugiej zaś, pozwoli pokazać różnice i podobieństwa pomiędzy studentami wiejskimi oraz miejskimi. Spróbujemy odpowiedzieć na pytanie skąd one wynikają i co jest ich przyczyną. Drugą płaszczyzną prowadzonych analiz będzie próba uchwycenia zmian w czasie –

¹ Artykuł stanowi rozdział 6 książki: *Młodzież wiejska na uniwersytecie – droga na studia, mechanizmy alokacji, postawy wobec studiów*, Toruń 2013, Wydawnictwo Naukowe UMK.

między 2003 a 2012 rokiem. Źródłem obu tych analiz będą wywiady kwestionariuszowe i wywiady swobodne przeprowadzone ze studentami studiów dziennych UMK w Toruniu.

6.1. Pochodzenie społeczne i status materialny rodziny

Mimo znaczących zmian cywilizacyjnych i słabnięcia różnic środowiskowych między wsią i miastem, polska wieś nadal tworzy taki układ czynników (ekonomicznych, społecznych, kulturowych), które w niekorzystny sposób wpływają na szanse życiowe ludzi tam zamieszkujących. Wciąż decydujący okazuje się habitus jej mieszkańców – wyraźnie różny od habitusu mieszkańców miast, który determinuje odmienny styl życia, wartości, postawy, a w konsekwencji i losy jej mieszkańców.

W 2012 roku ponad połowa (58,4%) studentów wiejskiego pochodzenia wywodziła się z rodzin o statusie² poniżej średniego, z czego aż 29,2% o statusie niskim. Z rodzin o statusie wysokim pochodzi jedynie 5,3% studentów wiejskich, a dalszych 14,2% z rodzin o statusie średnim-wyższym. Studentów wielkomiejskich charakteryzują bardziej korzystne cechy społecznego pochodzenia. Z rodzin o statusie powyżej średniego pochodzi 40,9% studentów, a więc 2,5-krotnie więcej aniżeli wśród studentów wiejskich. Z kolei z rodzin o statusie poniżej średniego – 36,4%, z czego jedynie 9,1% o statusie niskim.

Jeżeli porównamy dane dotyczące pochodzenia studentów z 2012 roku z tymi z roku 2003, to dostrzeżemy pewne istotne różnice. Po pierwsze, nastąpiło zwiększenie odsetka młodzieży pochodzącej z rodzin o kategoriach statusowych skrajnych (zarówno wysokich, jak i niskich). Odsetek młodzieży wiejskiej wywodzącej się z rodzin o statusie poniżej średniego zwiększył się z 45 do 58,4%, czyli aż o 13,4 pp, w tym odsetek młodzieży o statusie niskim zwiększył się z 22,9 do 29,2%. Z kolei odsetek młodzieży wiejskiej wywodzącej się z rodzin o statusie powyżej średniego zwiększył się z 15,6 do 19,5%.

W przypadku młodzieży wielkomiejskiej dostrzec możemy analogiczne tendencje. Zwiększył się odsetek studentów zarówno 1) wywodzących się z rodzin o statusie powyżej średniego – z 38,9% w 2003 roku do 40,9% w 2012 roku, wyraźny zwłaszcza w grupie studentów o

² Zmienna status społeczno-zawodowy rodziny pochodzenia jest sumaryczną zmienną utworzoną z połączenia zmiennych: poziom wykształcenia ojca i matki, pozycja zawodowa ojca i matki oraz średni dochód przypadający na jednego członka rodziny. Każdej zmiennej cząstkowej nadawana była odpowiednia ranga. Ich suma utworzyła omawiany wskaźnik.

wysokim statusie (wzrost z 16,7 do 21,6%). Wyraźniejsze zmiany nastąpiły (podobnie jak w przypadku młodzieży wiejskiej) w grupie studentów o statusie poniżej średniego. Odsetek tej grupy studentów wielkomijskich zwiększył się z 30,1 do 36,4%.

Po drugie, nastąpiło zwiększenie dystansów społecznych (uwzględniających pochodzenie społeczne) pomiędzy młodzieżą wiejską a wielkomijską w skrajnych kategoriach. W 2003 roku odsetek młodzieży wiejskiej o wysokim statusie studiującej w UMK w Toruniu był 2-krotnie niższy aniżeli młodzieży wielkomijskiej (odpowiednio 8,2 i 16,7%). Z kolei w roku 2012 aż 4-krotnie (z 5,3 do 21,6%). W przypadku młodzieży wywodzącej się z rodzin o statusie niskim zanotowano analogiczną zmianę. W roku 2003 studentów ze wsi, wywodzących się rodzin o niskim statusie, było 2,5-krotnie więcej aniżeli tych z wielkich miast (odpowiednio 22,9 i 8,3%), z kolei w 2012 roku proporcja ta wynosiła już 3,2:1 (29,2 i 9,1%) (zob. tab. 6.1).

Tabela 6.1. Status rodziny pochodzenia a środowisko zamieszkania (w %)

Status społeczno-zawodowy rodziny pochodzenia	Rok			
	2003		2012	
	wieś	duże miasto	wieś	duże miasto
Wysoki	8,2	16,7	5,3	21,6
Średni-wyższy	7,4	22,2	14,2	19,3
Średni	27,3	27,3	19,5	21,6
Średni-niższy	22,1	21,8	29,2	27,3
Niski	22,9	8,3	29,2	9,1
Brak danych, trudno określić	12,1	3,7	2,6	1,1
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Opisane tendencje odnośnie do dynamiki zmian statusu studentów UMK w Toruniu można spróbować wyjaśnić w dwóch planach. Po pierwsze, niż demograficzny i coraz większa konkurencja na rynku usług edukacyjnych sprawiają, iż uniwersytet w Toruniu (zapewne tak jak inne uniwersytety) musi intensywnie zabiegać o studentów. Konsekwencją tego jest zaś coraz mniejsza selekcja maturzystów w procesie rekrutacji (coraz więcej kierunków przeprowadza jedynie symboliczną selekcję bądź nie prowadzi jej wcale), która sprzyja

otwarcu się uczelni na młodzież o nieco „gorszym” pochodzeniu społecznym – wywodzącą się z rodzin o niższym statusie społecznym. Wydaje się, że dowodem tego jest zwiększenie grupy studentów, zarówno tych wiejskich, jak i wielkomijskich, wywodzącej się z rodzin o statusie niskim bądź średnim-niskim.

Po drugie, są one konsekwencją zmian społecznych, jakie zaszły na wsi (i w dużych miastach), zarówno tych w obrębie struktury społecznej, jak i tych wynikających ze zmian ekonomicznych. Wieś staje się coraz mniej rolnicza, coraz bardziej „podmiejska”, a tym samym coraz bardziej zróżnicowana. Potwierdzają to wskaźniki zajmowanych przez rodziców studentów wiejskich pozycji zawodowych. Podstawową kategorię zawodową wśród ojców badanych w 2012 roku studentów ze wsi tworzą pracownicy najemni o średnich kwalifikacjach (23,9%), rolnicy (22,1%) oraz pracownicy najemni o niskich kwalifikacjach (21,2%). Kolejne kategorie zawodowe to: przedsiębiorcy – 12,4% oraz specjaliści i kierownicy – 6,2%. Warto zauważyć, iż w porównaniu z 2003 rokiem zmniejszyła się grupa rolników (o 4,7 pp) oraz bezrobotnych (o 5,2 pp), a zwiększyła, i to 2-krotnie, grupa wiejskich przedsiębiorców (o 6,3 pp). Wyraźniejsze zmiany zaszły jednak w grupie matek studentów zamieszkujących na wsi. Aż 4-krotnie wzrosła grupa kobiet zajmująca pozycje specjalistów bądź kierowników (z 3,5 do 14,2%), co oznacza, że w tej kategorii zawodowej odsetek matek jest ponad 2-krotnie wyższy aniżeli odsetek ojców studentów ze wsi (w roku 2003 był niemal 2-krotnie mniejszy). Zwiększył się również odsetek matek studentów ze wsi w grupach pracowników najemnych o niskich kwalifikacjach (o 5,1 pp) oraz przedsiębiorców (o 3,2 pp). Z kolei zmniejszyła się grupa matek biernych zawodowo: emerytów i rencistów (aż o 9,1 pp), bezrobotnych (o 4,6 pp). Wyjątek stanowią matki niepracujące z wyboru, których odsetek zwiększył się 2-krotnie (z 3,0 do 6,2%) (zob. tab. 6.2). Zaobserwowane zmiany to konsekwencja przede wszystkim wzrostu poziomu wykształcenia mieszkańców wsi, zwłaszcza zaś kobiet (zwiększenie kategorii specjalistów i kierowników) oraz odchodzenia mieszkańców wsi od rolnictwa – czego konsekwencją jest zmniejszenie kategorii rolników i zwiększenie kategorii pracowników najemnych o niskich kwalifikacjach. Zwraca również uwagę znaczny wzrost odsetka wiejskich przedsiębiorców. Jest to najprawdopodobniej efekt, z jednej strony, upowszechnienia formy samozatrudnienia, z drugiej zaś, postępującej urbanizacji wsi (co potwierdza wzrost liczebności studentów z rejonów podmiejskich), a tym samym zapotrzebowania na różnego typu usługi (m.in. budowlane), sprzyjające otwieraniu własnych (zazwyczaj jednoosobowych, bądź rodzinnych) mikro (bądź małych) przedsiębiorstw.

Tabela 6.2. Pozycja zawodowa rodziców studentów ze wsi (w %)

Pozycja zawodowa rodziców	Rok			
	2003		2012	
	ojciec	matka	ojciec	matka
Specjaliści i kierownicy	6,5	3,5	6,2	14,2
Pracownicy najemni o średnich kwalifikacjach	20,8	31,6	23,9	28,3
Pracownicy najemni o niskich kwalifikacjach	17,7	10,8	21,2	15,9
Przedsiębiorcy	6,1	3,9	12,4	7,1
Rolnicy	26,8	20,3	22,1	13,3
Bezrobotni	6,1	10,8	0,9	6,2
Emeryci i renciści	9,5	12,6	5,3	3,5
Nie pracujący z wyboru	-	3,0	0,9	6,2
Brak danych, trudno określić	6,5	3,5	7,1	5,3
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Tabela 6.3. Pozycja zawodowa rodziców studentów z dużych miast (w %)

Pozycja zawodowa rodziców	Rok			
	2003		2012	
	ojciec	matka	ojciec	matka
Specjaliści i kierownicy	21,2	21,8	21,6	23,9
Pracownicy najemni o średnich kwalifikacjach	32,9	32,4	22,7	43,2
Pracownicy najemni o niskich kwalifikacjach	9,3	13,0	18,2	10,2

Przedsiębiorcy	11,1	6,5	19,3	10,2
Rolnicy	-	-	-	-
Bezrobotni	3,7	6,0	1,1	3,4
Emeryci i renciści	11,6	13,4	9,1	3,4
Nie pracujący z wyboru	-	-	-	2,3
Brak danych, trudno określić	10,2	6,5	8,0	3,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

W przypadku rodziców młodzieży wielkowiejskiej mamy również do czynienia ze zmianami pozycji zawodowej – mają one jednak nieco mniejszą skalę niż wśród rodziców studentów wiejskich. W przypadku ojców wyraźnie zmniejszył się odsetek pracowników najemnych o średnich kwalifikacjach (o 10,2 pp), a wyraźnie zwiększyły się kategorie pracowników najemnych o niskich kwalifikacjach (o 8,9 pp) i przedsiębiorców (o 8,2 pp). Pozostałe kategorie zawodowe ojców są na względnie stabilnym poziomie. W przypadku matek studentów wielkowiejskich wyraźnie zwiększyła się kategoria pracowników najemnych o średnich kwalifikacjach (o 10,8 pp) i przedsiębiorców (o 3,7 pp). Z kolei zmalał odsetek zatrudnionych na stanowiskach wymagających niskich kwalifikacji (o 2,8 pp) oraz biernych zawodowo (zarówno emerytów i rencistów, jak i bezrobotnych) (zob. tab. 6.3).

Na różnice statusowe pomiędzy młodzieżą wiejską a wielkowiejską wpływa jednak przede wszystkim odmienny poziom wykształcenia rodziców z obu grup. Rodzice studentów wielkowiejskich są lepiej wykształceni. Nieco lepiej wykształcone są matki niż ojcowie, co jest widoczne zwłaszcza w zbiorowości studentów wiejskich. Różnice w wykształceniu rodziców studentów są znaczne (i istotne statystycznie) szczególnie w przypadku ojców.

Niemniej niemal dwie trzecie (65,5%) studentów wiejskich pochodzi z rodzin, w których ojciec ma co najmniej średnie wykształcenie. Wyraźnie lepiej wykształcone są matki studentów wiejskich, spośród których aż 87,2% ma wykształcenie co najmniej średnie. Szczególnie wyraźne różnice są w przypadku wykształcenia poniżej średniego i wyższego. W tej pierwszej grupie odsetek ojców mający wykształcenie zasadnicze zawodowe lub podstawowe jest niemal trzykrotnie większy aniżeli odsetek matek. W tej drugiej grupie (mającej wykształcenie wyższe) różnica wynosi z kolei 12,1 pp. Pomiędzy 2003 a 2012

rokiem obie grupy (zarówno ojcowie, jak i matki studentów wiejskich) „poprawiły” swój poziom wykształcenia. Jednak różnice pomiędzy poziomem wykształcenia matek i ojców wyraźnie wzrosły (na korzyść kobiet). W tym okresie odsetek ojców dysponujących wyższym wykształceniem wzrósł zaledwie o 1,5 pp, a matek aż o 11,7% (zob. tab. 6.4). Ogólnie rzecz ujmując, co trzeci (32,7%) student ze wsi wywodzi się z rodziny, w której przynajmniej jedno z rodziców miało wykształcenie wyższe (w roku 2003 było to 19,5%) i jedna dziesiąta (9,7%) z takich, w których żaden z rodziców nie miał ukończonej szkoły średniej (w roku 2003 było to 22,1%).

Tabela 6.4. Poziom wykształcenia rodziców studentów wiejskich* (w %)

Poziom wykształcenia	Rok			
	2003		2012	
	ojciec	matka	ojciec	matka
Poniżej średniego	40,1	30,0	34,5	12,8
Średnie i pomaturalne	45,0	53,2	49,1	58,7
Wyższe	14,9	16,8	16,4	28,5
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

* Pominięto braki danych.

Studenci wielkomięjscy „zgromadzili” do momentu podjęcia studiów zgoła inny habitus. Niemal co drugi z rodziców ma wykształcenie wyższe (46,0% ojców i 40,3% matek), a jedynie co 9-10 dysponuje wykształceniem poniżej średniego (12,6% ojców i 10,3% matek) (tab. 6.5). Niemal dwie trzecie (60,2%) wywodzi się z rodziny, w której przynajmniej jedno z rodziców ma wykształcenie wyższe (w roku 2003 było to 44,4%). Takich, gdzie oboje rodziców nie ukończyło szkoły średniej było jedynie 4,5% (w roku 2003 – 7,4%).

Opisywane wskaźniki dotyczące wykształcenia rodziców studentów wiejskich i wielkomiejskich pokazują, że studia wyższe stają się szansą na awans dla dwóch trzecich studentów wiejskiego pochodzenia i ponad jednej trzeciej studentów wielkomiejskich (w roku 2003 było to odpowiednio trzy czwarte studentów wiejskiego pochodzenia i dla niemal połowy studentów zamieszkujących duże miasta). Różnica jest wyraźna i pokazuje – pomimo wyraźnego polepszenia się poziomu wykształcenia rodziców studentów zamieszkujących na wsi – znaczący dystans między oboma środowiskami w poziomie kapitału kulturowego, jak i w zaległościach edukacyjnych mieszkańców wsi.

Tabela 6.5. Poziom wykształcenia rodziców studentów wielkomiejskich* (w %)

Poziom wykształcenia	Rok			
	2003		2012	
	ojciec	matka	ojciec	matka
Poniżej średniego	15,0	12,7	12,6	10,3
Średnie i pomaturalne	50,5	52,6	41,4	49,4
Wyższe	34,5	34,7	46,0	40,3
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

* Pominięto braki danych.

Jakkolwiek dystanse pomiędzy poziomem kapitału kulturowego studentów wiejskich i wielkomiejskich są znaczące, to jednak nie zmienia to faktu, że zaprezentowane wskaźniki są i tak znacznie wyższe aniżeli te dotyczące poziomu wykształcenia ogółu mieszkańców zarówno wsi, jak i miasta. Według danych Spisu Powszechnego z 2011 roku na wsi jedynie 9,9% jej mieszkańców legitymowało się wykształceniem wyższym, a poniżej średniego aż

60,3%. W miastach było to odpowiednio 21,3i 37,8% [NSP, 2012]. Tendencja ta świadczy przede wszystkim o pozytywnej selekcji pochodzeniowej do studiów wyższych, niezależnie od środowiska zamieszkania. Im wyższy poziom wykształcenia rodziców, tym większe szanse na dostanie się na studia ich dzieci. Możemy zatem powiedzieć, iż wysoki poziom wykształcenia rodziców pozytywnie koreluje (wpływa) z szansami edukacyjnymi ich dzieci. Posiłkując się danymi ogólnopolskimi ze Spisu Powszechnego w 2011 roku odnośnie do poziomu wykształcenia ludności wiejskiej, możemy powiedzieć, iż **zbiorowość studentów wiejskich na UMK w Toruniu pochodzących z rodzin, w których przynajmniej jedno z rodziców miało wyższe wykształcenie, jest niemal 3,5-krotnie nadreprezentowana (w stosunku do analogicznej zbiorowości mieszkańców wsi), a tych pochodzących z rodzin, w których oboje rodziców nie miało wykształcenia średniego, jest ponad 6-krotnie niedoreprezentowana**. Innymi słowy, szanse na dostanie się na uniwersytet młodzieży wiejskiej pochodzącej z rodzin, w których przynajmniej jedno z rodziców miało ukończone studia, są 20-krotnie większe aniżeli tej pochodzącej z rodzin, w których oboje rodzice nie mieli wykształcenia średniego. Podobny wskaźnik w przypadku młodzieży miejskiej wynosi „zaledwie” 12. Omawiane proporcje są wyraźnie większe aniżeli w roku 2003 (w którym wynosiły odpowiednio 15 i 3). Analizowane wskaźniki to efekt coraz wyższego wykształcenia Polaków i postępującego upowszechnienia studiów wyższych. To zarazem wyraźny dowód na to, iż wykształcenie wyższe (rodziców) staje się warunkiem koniecznym (choć niewystarczającym) zdobycia dyplomu uniwersyteckiego. O ile bowiem wyższe wykształcenie rodziców niemal gwarantuje trafienie na wyższą uczelnię, o tyle brak wykształcenia średniego niemal ten fakt wyklucza. Widzimy zatem, jak istotny okazuje się wkład wykształcenia i kapitału kulturowego w rywalizacji o dostęp do wyższego wykształcenia. Jest on szczególnie ważny w przypadku mieszkańców wsi. Tam też szczególnie silny okazuje się proces społecznej reprodukcji.

Równie niekorzystne różnice pomiędzy studentami wiejskimi i wielkomijskimi dostrzegamy w odniesieniu do sytuacji materialnej ich rodzin. Ze studenckich deklaracji wynika, iż studenci wiejscy pochodzą ze zdecydowanie uboższych rodzin aniżeli ich wielkomijscy koledzy. Niemal jedna trzecia (29,2%) deklaruje, iż średni dochód na jedną osobę w ich rodzinie nie przekracza 800 zł. W rodzinach studentów z dużych miast takich osób jest jedynie 10,2%. Tylko 18,6% studentów ze wsi wywodzi się z rodzin, w których dochód na

jednego członka rodziny jest wyższy aniżeli 1400 zł. W przypadku studentów z dużych miast jest to odsetek prawie 2-krotnie wyższy i wynosi 34,1% (zob. tab. 6.6).

Średni dochód na jedną osobę w rodzinach studentów wiejskich wynosi 1252 zł, w rodzinach studentów wielkomiejskich jest wyższy o 235 zł i wynosi 1487 zł. Z danych najnowszej *Diagnozy społecznej* wynika, iż w 2011 roku średni dochód przypadający na jedną osobę wśród ogółu Polaków wynosił 1102 zł. Oznacza to, iż średni dochód przypadający na jedną osobę w rodzinach studentów (zarówno wiejskich, jak i wielkomiejskich) jest znacznie wyższy od przeciętnej. Fakt ten wydaje się potwierdzać pewną selektywność studentów ze względu na zamożność ekonomiczną rodziny – **na uniwersytet trafiają studenci wywodzący się z rodzin nieco lepiej sytuowanych materialnie aniżeli średnia ogólnopolska**. Próbując porównać sytuację materialną rodzin studentów z 2003 i 2012 roku jako punkt odniesienia można potraktować właśnie wskazania *Diagnozy społecznej* z 2003 i 2011 odnośnie do średniego dochodu na osobę. W 2003 roku było to 676 zł, w roku 2011 – 1102 zł. W roku 2003 aż 81,6% studentów wiejskich oraz 59,7% studentów wielkomiejskich pochodziło z rodzin o średnim dochodzie na 1 osobę wynoszącym 676 zł, czyli poniżej średniej ogólnopolskiej. Z kolei w 2012 roku z rodzin, w których dochód wynosił poniżej średniej ogólnopolskiej wynoszącej 1102 zł na jedną osobę znajdowało się 57,1% studentów wiejskich oraz 37,8% studentów wielkomiejskich [zob. *Diagnoza społeczna, 2003, 2011*]. Wyniki te pokazują wzrost zamożności rodzin studentów, zwłaszcza tych z obszarów wiejskich. Oznacza to przede wszystkim znacznie większe możliwości finansowania studiów przez rodzinę studentów. Z drugiej strony, większa zamożność rodziny ogranicza szanse na uzyskanie stypendium socjalnego. W roku akademickim 2012/13 progiem, do którego przyznawano stypendium socjalne na UMK w Toruniu była kwota 802 zł na osobę. Jeżeli porównamy ją do tych, które deklarują studenci to okaże się, że jedynie niespełna co trzeci student ze wsi i co dziesiąty z dużego miasta ma szanse uzyskać wsparcie socjalne z uczelni.

Tabela 6.6. Średni dochód na osobę w rodzinach studentów ze wsi i z dużych miast (w %)

Miejsce zamieszkania	Poniżej 800 zł/os.	800-1400 zł/os.	Powyżej 1400 zł/os.	Brak danych	Ogółem
Wieś	29,2	32,7	18,6	19,5	100,0
Duże miasto	10,2	39,8	34,1	15,9	100,0

Odmienne poziomy zamożności rodzin studentów z tych dwóch środowisk jest wynikiem oddziaływania trzech czynników. Pierwszym z nich jest rzeczywisty poziom dochodów wynikający z innych źródeł zarobkowania mieszkańców wsi i dużych miast oraz bezpośrednio związana z tym zajmowana przez rodziców pozycja zawodowa. Mieszkańcy wsi zajmują wyraźnie niższe pozycje zawodowe, za czym idą niższe dochody. Drugi czynnik to różna liczebność rodzin wiejskich i miejskich. Wieś ciągle jest miejscem, gdzie zdecydowanie częściej (aniżeli w dużych miastach) gospodarstwo domowe składa się z większej liczby członków. Aż 38,7% studentów ze wsi pochodzi z rodzin liczących co najmniej pięć osób³. Studentów z dużych miast, którzy mieszkają w gospodarstwie domowym co najmniej pięcioosobowym jest 2,5-krotnie mniej (15,9%). Z kolei z rodzin co najwyżej 3-osobowych pochodzi jedynie co piąty (19,7%) student ze wsi oraz 40,9% studentów wielkomiejskich. Trzecim czynnikiem różnicującym poziom zamożności jest fakt zarobkowania w rolnictwie. Aż połowa (51,9%) rodzin, dla których głównym źródłem utrzymania jest własne gospodarstwo rolne, dysponuje średnim dochodem na osobę nieprzekraczającym 800 zł.

Dotychczasowe ustalenia wyraźnie pokazują na odmienną habitusów studentów wiejskich i miejskich będących efektem różnych typów środowisk socjalizacyjnych obu grup. Studenci ze wsi, którzy dostali się na studia – pomimo silnej społecznej selekcji – wywodzą się (w porównaniu ze studentami z miasta) z rodzin o znacznie niższym poziomie kapitału kulturowego oraz relatywnie uboższych. Nie zmienia to jednak faktu, że są oni grupą pozytywnie wyselekcjonowaną, mocno różniącą się na tle ogółu mieszkańców obszarów wiejskich.

6.2 Ścieżka edukacyjna na studia

Przez lata głównym (niemal jedynym) pasem transmisyjnym na studia były nieliczne licea ogólnokształcące. Skupiały one głównie młodzież z rodzin urzędniczych i inteligenckich, aspirującą do wysokich pozycji społecznych [Jastrzab-Mrozicka, 1974; Kwieciński, 1995]. Przełom ustrojowy, a w tym zmiany w strukturze szkolnictwa ponadpodstawowego sprawiły, że nauka w liceum ogólnokształcącym stała się społeczną normą [Domalewski, 2007;

³ W głównej mierze to nie efekt wielodzietności, a konsekwencja życia w rodzinach wielopokoleniowych.

Domalewski, Mikiewicz, 2004]. Nie do końca jednak wiemy, jak te przemiany wpłynęły na przebieg karier edukacyjnych studentów wywodzących się z różnych środowisk. Jakie (czy podobne) wzory kariery edukacyjnej mają za sobą studenci wiejscy i wielkomiejscy? Czy towarzyszył im podobny wysiłek, podobne motywacje, podobny system wartościowania podejmowanych decyzji edukacyjnych?

Gdy idzie o zbiorowość badanych studentów to 91% spośród nich jest absolwentami liceów ogólnokształcących. Jest tak zarówno w przypadku studentów wiejskich (90,3%), jak i wielkomiejskich (92,0%). Pozostali ukończyli technika bądź licea zawodowe. W roku 2003 było nieco inaczej – uniwersytet rzadziej rekrutował absolwentów liceów ogólnokształcących – ten typ szkoły wybrało w 2003 roku odpowiednio 87,0% studentów z dużych miast i 78,0% studentów ze wsi. Oznacza to, iż znacznie częściej na uniwersytet trafiała młodzież kończąca technika i licea zawodowe. Co piąty (21,3%) student zamieszkujący wieś ukończył technikum bądź liceum zawodowe. W przypadku studentów z dużych miast ten typ szkoły był mniej popularny – ukończyło go 12,1% studentów. Różnica jest szczególnie istotna w przypadku młodzieży wiejskiej – wynosi aż 12,3 pp.

Tabela 6.7. Motywy wyboru szkoły średniej a środowisko zamieszkania*

Motywy wyboru szkoły średniej	Rok			
	2003		2012	
	wieś	duże miasto	wieś	duże miasto
Oferowana przez szkołę specjalizacja	40,7	42,6	42,4	51,2
Była to szkoła o wysokim poziomie dająca możliwość dalszego kształcenia	27,7	31,9	30,3	34,1
Bliskie usytuowanie szkoły	23,8	38,9	28,9	25,7
Przypadek	7,4	13,4	5,4	8,3
Nie dostałem się do wybranej szkoły	5,2	12,0	5,3	7,7

Rodzice	4,3	9,7	4,1	6,0
Inne	6,1	2,3	7,7	1,4

* Dwie odpowiedzi.

Głównym motywem wyboru szkoły była oferowana przez szkołę „specjalizacja” przedmiotowa. Twierdzi tak 42,4% studentów ze wsi. Istotnym motywem był również fakt, że wybrana szkoła kształciła – w opinii młodzieży – na wysokim poziomie i dawała szansę na dostanie się studia. W rezultacie dla niemal trzech czwartych (72,7%) badanych studentów ze wsi kluczowym motywem wyboru szkoły średniej były względy merytoryczne (oferowana specjalizacja i wysoki poziom nauczania w szkole). Względy pragmatyczne (np. bliskie usytuowanie szkoły) były równie istotne dla co czwartego studenta (28,9%) (tab. 6.7). W tych przypadkach istotna w podjęciu decyzji o kształceniu w szkole średniej zlokalizowanej bliżej miejsca zamieszkania była sytuacja materialna rodziny. Najprawdopodobniej to ona nie pozwoliła kształcić się młodzieży wiejskiej w wybranej, lepszej szkole położonej w pewnej odległości od wsi zamieszkania (koszt codziennych dojazdów, wynajęcia stancji lub bursy itp.). To zaś bez wątpienia wiąże się ze znacznymi kosztami, na które nie wszystkich stać. Niemal trzy czwarte studentów wiejskich, którzy wybór szkoły średniej motywowali bliskim jej usytuowaniem, wywodzi się z rodzin najbiedniejszych, gdzie średni dochód przypadający na jedną osobę nie przekracza 800 zł. Oznacza to także, że tylu studentów (i ich rodziny) wykazało się silną motywacją i sporymi wyrzeczeniami, pokonując istotne bariery ekonomiczne w drodze na studia.

W przypadku studentów wielkomiejskich kolejność wskazań była analogiczna do tych wśród studentów wiejskich. Zwraca jednak uwagę wyraźnie większy odsetek młodzieży, która podejmuje decyzję o wyborze szkoły maturalnej ze względów merytorycznych (oferowana przez szkołę specjalizacja, wysoki poziom kształcenia) – wynosi aż 85,3% i jest wyższy o 12,6 pp aniżeli wśród młodzieży wiejskiej.

W porównaniu z rokiem 2003 zaszły niewielkie zmiany motywów wyboru szkoły maturalnej, jednak mają one charakter pewnej tendencji. Po pierwsze, w obu grupach wzrosła częstość wyborów mających charakter merytoryczny (wybór określonej specjalizacji bądź wybór szkoły o wysokim poziomie kształcenia). W grupie młodzieży wiejskiej o 4,3 pp, w grupie

młodzieży wielkowiejskiej o 10,8 pp. Zmiana ta pokazuje, że coraz większą wagę (zwłaszcza w rodzinach wielkowiejskich) przykłada się do wyboru konkretnej szkoły. Wybór ten może mieć istotne znaczenie dla dalszych losów młodzieży.

Po drugie, w grupie studentów wiejskich wyraźnie wzrósł (o 5,1 pp) odsetek dokonywanych wyborów ze względu na bliskie usytuowanie szkoły. Z kolei w grupie studentów wielkowiejskich zachodził proces odwrotny – wyraźnie zmalał (aż o 13,2 pp) odsetek analogicznych wyborów (zob. tab. 6.7). Wydaje się, że ta tendencja jest najprawdopodobniej wynikiem postępujących zmian strukturalnych w szkolnictwie ponadgimnazjalnym. Wraz z postępującym niżem demograficznym następuje proces konsolidacji jednostek szkolnych, którego efektem jest likwidowanie placówek mniejszych, ulokowanych zazwyczaj w ośrodkach peryferyjnych. W jej konsekwencji zwiększa się dystans młodzieży wiejskiej do szkoły ponadgimnazjalnej, co z kolei skutkuje tym, że coraz częstszym motywem jej wyboru staje się jej lokalizacja (im bliżej, tym lepiej, a właściwie to taniej). Wybór szkoły ulokowanej dalej wiąże się z dodatkowymi kosztami na dojazd (bądź nawet bursę) oraz kłopotami nim spowodowanymi (dłuższy czas dojazdu, zmęczenie, ograniczenie czasu na naukę w domu, ograniczenie czasu wolnego itd.). Jakkolwiek niż demograficzny oddziałuje również na organizację szkolnictwa w dużych miastach – to jednak likwidacja szkół sprzyja dokonywaniu wyborów ze względów merytorycznych.

Wspomniane powyżej tendencje dotyczące motywów wyboru szkoły maturalnej w znaczący sposób związane są z lokalizacją szkoły i dostępną ofertą edukacyjną. Sytuacja taka wpływa bez wątpienia na styl życia i nauki młodzieży ze wsi i z miasta. Młodzież wiejska – w związku z koniecznością częstych dojazdów – funkcjonuje w obrębie odrębnych wzorów zachowania, a ich życie codzienne kształtuje się wokół innych elementów centralnych, m.in. wokół wyjazdu i przyjazdu do domu, miejsca posiłków w trakcie dnia. Młodzież ze wsi w konsekwencji dysponuje zapewne mniejszym budżetem czasu wolnego, mniej czasu poświęca w gronie rówieśników, szczególnie tych z miasta. Ogólnie rzecz ujmując, ponad dwie trzecie (67,3%) studentów wiejskich musiało codziennie dojeżdżać do szkoły z domu rodzinnego. Co siódmy (13,8%) w trakcie nauki w szkole maturalnej mieszkał w bursie bądź internacie, a jedynie co ósmy (11,8%) mieszkał we wsi, w której szkoła maturalna się znajdowała. W przypadku młodzieży wielkowiejskiej niemal wszyscy (93,2%) mieszkali z rodziną w mieście, w której zlokalizowana była szkoła. Pozostali do szkoły bądź dojeżdżali, bądź

mieszkali we własnych lub wynajętych pokojach i mieszkaniach. Brak większych różnic pomiędzy 2003 a 2012 rokiem (zob. tab. 6.8).

Tabela 6.8. Miejsce zamieszkania w trakcie nauki w szkole średniej a środowisko zamieszkania (w %)

Miejsce zamieszkania ucznia w trakcie nauki w szkole maturalnej:	Rok			
	2003		2012	
	wieś	duże miasto	wieś	duże miasto
Z rodziną, szkoła była na miejscu	10,0	95,4	11,8	93,2
Z rodzicami, ale musiałem codziennie dojeżdżać	70,6	3,2	67,3	3,4
W bursie, akademiku, internacie	13,4	1,4	13,6	1,1
Wynajmowałem pokój, mieszkanie	3,5	-	3,5	1,1
Mieszkam we własnym mieszkaniu	0,4	-	1,8	1,1
Brak danych	2,1	-	2,0	-

Młodzież wiejska najczęściej decyduje się na kształcenie w szkołach o profilach: ogólnohumanistycznym (38,9%), matematyczno-fizycznym (14,2%) oraz biologiczno-chemicznym (13,5%). Młodzież wielkowiejska wybiera najczęściej profile ogólnohumanistyczne (33,5%), matematyczno-fizyczne (12,5%) oraz językowe (10,2%). Szczególnie znaczące różnice dotyczą kształcenia w szkołach o profilach językowych (zazwyczaj takich z dodatkowym językiem obcym w programie nauczania lub z rozszerzoną liczbą godzin). Młodzież wielkowiejska korzysta z nich ponad dwukrotnie częściej, aniżeli młodzież ze wsi. Obie grupy młodzieży bardzo często (co szósty respondent) kończyli szkoły o profilach zorientowanych społecznie, prawnie, artystycznie bądź historycznie. W ścieżkach edukacyjnych studentów z 2003 i 2012 zwracają uwagę dwie tendencje. Po pierwsze, zmniejszanie się różnic pomiędzy liczbą młodzieży z obu badanych środowisk w szkołach maturalnych sprofilowanych językowo. W 2003 roku różnica pomiędzy młodzieżą wiejską a wielkowiejską wynosiła aż 18,2 pp na korzyść tej drugiej, obecnie jest to jedynie 5,2 pp. Po drugie, coraz większy odsetek młodzieży wybiera szkoły o profilach „nieklasycznych”, np. społeczne, zorientowane na Unię Europejską, prawne itp. Wspomniane tendencje to efekt

zarówno zmiany struktury szkolnictwa maturalnego (obecnie większość młodzieży kończy licea ogólnokształcące), jak i ulokowania ich w większych ośrodkach miejskich. Obie tendencje mają znaczący wpływ na większą dostępność interesujących i nie-banalnych profili licealnych dla młodzieży wiejskiej. Te zaś z kolei mają wpływ na wybór określonych kierunków studiów.

Środowisko zamieszkania nie różnicuje jednak w większym stopniu ocen na świadectwie ukończenia szkoły średniej. Niemal co czwarty student ze wsi i dużego miasta miał na końcowym świadectwie ze szkoły maturalnej średnią powyżej 4,6, a niemal dwie trzecie to uczniowie czwórkowi (średnia ocen 3,8 – 4,6) (zob. tab. 6.9). Wyraźnie lepszymi ocenami legitymują się dziewczęta. Przy czym brak istotnych różnic pomiędzy dziewczętami zamieszkującymi obszary wiejskie, a tymi z dużych miast. Wśród dziewcząt znajduje się 28-30% uczniów piątkowych, wśród chłopców zaledwie 12-13%, a więc 2,5-krotnie mniej. Wspomniana tendencja nie jest zaskakująca i wynika z faktu, iż to dziewczęta lepiej radzą sobie z przystosowaniem do szkolnego konformizmu, wykazują się większą sumiennością i staranniejszym przygotowaniem do zajęć i w konsekwencji uzyskują lepsze stopnie. Potwierdza to występowanie silniejszego efektu Galatei (aureoli) w przypadku dziewcząt aniżeli chłopców [Domalewski, 2006; Konarzewski, 2002].

Tabela 6.9. Poziom ocen na świadectwie ukończenia szkoły średniej a środowisko zamieszkania (w %)*

Poziom ocen na świadectwie ukończenia szkoły maturalnej	Rok			
	2003		2012	
	wieś	duże miasto	wieś	duże miasto
Uczeń piątkowy (<4,6 i więcej)	35,9	31,1	23,2	23,8
Uczeń czwórkowy (3,8 – 4,5>)	56,7	63,6	59,8	64,3
Uczeń trójkowy (poniżej 3,8)	7,4	5,3	17,0	11,9

* Pominięto braki danych.

Bardzo interesujące wyniki daje porównanie poziomu ocen na świadectwie ukończenia szkoły maturalnej przez studentów wiejskich i wielkomiejskich z 2003 i 2012 roku. Po pierwsze,

badana zbiorowość studentów w 2012, zarówno tych wiejskich, jak i wielkomiejskich, ukończyła szkoły maturalne z wyraźnie gorszymi ocenami aniżeli analogiczna zbiorowość w 2003 roku. W przypadku studentów wiejskich odsetek osób, które ukończyły szkołę z ocenami piątkowymi zmniejszył się pomiędzy 2003 a 2012 rokiem aż o 12,7 pp. W przypadku młodzieży wielkomiejskiej jest to 7,3 pp. Z kolei odsetek studentów legitymujących się ocenami trójkowymi na świadectwie ukończenia szkoły w grupie młodzieży wiejskiej zwiększył się z 7,4% w 2003 roku do 17,0% w 2012, a więc o 9,6 pp. W przypadku młodzieży wielkomiejskiej jest to zmiana z 5,3 na 11,9%, a więc o 6,6 pp (zob. tab. 6.9).

Nie przeceniając znaczenia ocen szkolnych (a właściwie autodeklaracji odnośnie do ich poziomu), należy zauważyć, iż generalnie na wyższe uczelnie przyjmowani są uczniowie uzyskujący najlepsze oceny na egzaminie maturalnym, oczywiście spośród tych, którzy ubiegają się o to przyjęcie⁴. Jak się jednak okazuje, uniwersytet rekrutuje w szeregi studentów wyraźnie słabszych uczniów, o wyraźnie gorszych ocenach na świadectwie ukończenia szkoły maturalnej. Dzieje się tak przede wszystkim w konsekwencji zmian strukturalnych w szkolnictwie wyższym (powstanie znaczącego segmentu szkolnictwa niepublicznego), niżu demograficznego i specyfiki finansowania szkolnictwa wyższego w Polsce. Silny niż demograficzny działający w sytuacji niebywałej konkurencji wyższych uczelni w walce o klienta-studenta sprawił, iż stał się on „towarem” deficytowym. Sytuację tę petryfikuje mechanizm finansowania szkolnictwa wyższego, działający w myśl zasady – pieniądz idzie za studentem. Pomijając w tym momencie płaszczyznę jakości kształcenia uniwersyteckiego, warto zauważyć, iż słabsza selekcja do studiów wyższych sprzyja młodzieży dysponującej słabszymi ocenami w szkole maturalnej. W jej wyniku szczególnie zyskuje młodzież wiejska, przede wszystkim chłopcy wywodzący się z rodzin o niskim statusie społecznym.

6.3 Bariery społeczno-kulturowe w drodze młodzieży wiejskiej na studia

Przez wiele lat młodzież ze wsi, chcąc zdobyć wykształcenie i wyrwać się ze środowiska, w którym zamieszkiwała, nie tylko musiała zmierzyć się z barierami ekonomicznymi, lecz również z balastem własnej wiejskości. Źródłem tego swoistego naznaczenia społecznego byli zarówno „swoi” – środowisko zamieszkania podkreślające i utrwalające wiejskość w sferze

⁴ Szerzej tę procedurę i jej społeczne konsekwencje omawiam w rozdziale 5.

kulturowej (np. ubiór, zachowanie, wartości) i lingwistycznej (np. zasób słownictwa, styl wysławiania się), jak i „obcy” – mieszkańcy miasta podkreślający swoją odmienność i „wyższość”. Owo naznaczenie – obecne zarówno przed wojną, jak i w Polsce Ludowej [Chałasiński, 1938, 1964] – towarzyszyło młodzieży wiejskiej przez cały czas nauki szkolnej, a często i po jej zakończeniu. Co jednak istotne, stanowiło wielką barierę mentalną, a jednocześnie silny bodziec mobilizujący do jeszcze cięższej pracy i udowodnienia nieprawdziwości owego sądu. Nieliczne współczesne badania na ten temat pokazują stopniowy zanik tego typu barier, a zarazem ich niezwykły wpływ na biografię młodego człowieka [Borawska, 2006; Domalewski, 2000; Wasielewski, 2005a].

Przyjrzyjmy się wspomnieniom studentów wiejskich, które te zagadnienia opisują. Czy „wiejskość” była elementem ich poczucia odmienności i czy im jakoś ciążyła? Czy pochodzenie społeczne stanowiło dla nich powód do wstydu, czy do dumy? Jakie wspomnienia wynieśli ze szkoły średniej, a jakie są ich udziałem na studiach? Jakie zmiany zaszły w tym obszarze pomiędzy 2003 a 2012 rokiem?

W 2003 roku trzy czwarte (78,6%) spośród studentów wiejskich w drodze na studia (i na samych studiach) nie odczuwała gorszego traktowania wynikającego z ich wiejskiego pochodzenia. W 2012 roku odsetek ten był jeszcze większy i wynosił 87,4%. Znacząca większość badanych wyrażała postawę wręcz odwrotną, której odzwierciedleniem była wyrażana duma z faktu zamieszkiwania na wsi. Takie postawy były przede wszystkim udziałem młodzieży wywodzącej się, z jednej strony, z rodzin bardzo zamożnych rolników, z drugiej z tradycyjnych zawodów inteligenckich (głównie nauczycielskich). Źródeł tego typu postaw wśród studentów wywodzących się z rodzin akurat tych dwóch grup społeczno-zawodowych można doszukiwać w specyfice socjalizacji obu grup i wynikającego z niej silnego związku ze wsią i lokalną społecznością. W przypadku studentów wywodzących się z rodzin rolniczych wynika on ze szczególnego związku z rolnictwem, przywiązaniem do ziemi, kontaktami z naturą, silnym przywiązaniem do tradycji. W przypadku studentów wywodzących się z rodzin nauczycielskich decydujący wydaje się ten rys biograficzny związany z silnym przywiązaniem do społeczności lokalnej, który w znacznej mierze jest wynikiem wysokiej pozycji społecznej, jaką ma w niej profesja nauczycielska. Decydującą cechą dla pojawienia się tego typu postaw w obu grupach jest ich wysoki status społeczny oraz bardzo dobra sytuacja materialna, zwłaszcza w przypadku studentów z rodzin rolników posiadających znaczący areał. Wysoki status społeczny i dobra sytuacja materialna sprawia, iż

subiektywny odbiór wsi i sytuacji na niej może być znacząco wyidealizowany. Do tego typu zastrzeżenia skłania relatywnie ograniczony kontakt z rodzinną wsią, który wynika z wczesnego jej opuszczenia. Znaczna część respondentów charakteryzująca się tego typu postawami uczęszczała do szkół (począwszy od szkoły podstawowej, przez gimnazjum i szkołę maturalną) ulokowanych w większym mieście, a w trakcie tej edukacji mieszkała bądź w internacie, bądź w późniejszym okresie szkoły maturalnej w wynajmowanym lub własnym mieszkaniu. Oto ich wypowiedzi:

Nigdy jako dziecko wiejskie nie czułam się gorsza. Jestem szczęśliwa, że wychowałam się na wsi (wywiad nr 97a⁵, studentka II roku filologii rosyjskiej).

Fajnie mieszkać na wsi. Nie widzę w tym nic, co by miało sprawiać, że jestem gorsza niż mieszkańcy miasta. Wręcz przeciwnie. Czuję się dumna z tego faktu, zwłaszcza kiedy pomyślę o miejskich blokowiskach (wywiad nr 36b, studentka II roku zarządzania i marketingu).

Nie rozumiem tematu. Czego się miałbym się wstydzić?! Wsi? To przecież przyjemniejsze miejsce do życia aniżeli każde duże miasto (wywiad nr 81b, student II roku biologii).

Zauważalna jest jednak pewna grupa studentów (4,3%), która przyznaje, że doświadczała w przeszłości swoistego kompleksu wiejskości. Warto nadmienić, iż pomiędzy 2003 a 2012 zmalała ona prawie 2,5-krotnie (z 10,0 do 4,3%). Negatywne skojarzenia z wiejskością są udziałem przede wszystkim osób wywodzących się z uboższych i niżej sytuowanych na drabinie społecznej rodzin, głównie rolniczych i robotniczych.

Odczuwałam kompleks wsi w liceum ogólnokształcącym. Czułam się gorsza. Mieszkałam w internacie i koleżanki często robiły mi złośliwe uwagi na temat stroju czy języka (wywiad nr 44a, studentka II roku historii).

Zdarzało się, że słyszałem w szkole złośliwe komentarze, typu wieśniak. To oczywiście byli koledzy z miasta. Na szczęście po jakimś czasie (po roku – K.W.) to minęło. Ale co by nie mówić to bolało... no i pamiętam to do dzisiaj (wywiad nr 40b, student II roku historii).

⁵ Oznaczenie a wskazuje na wywiady przeprowadzone w 2003 roku, a oznaczenie b na te przeprowadzone w roku 2012.

„Dyskryminacja” środowiskowa w szkole średniej nie płynęła jedynie ze strony uczniów/kolegów ze szkoły. Szczególnie dotkliwie odczuwane były przypadki społecznego naznaczenia wiejskością przez nauczycieli. Tego typu zjawisko – jakkolwiek marginalne – w opiniach i komentarzach studentów wiejskiego pochodzenia jednak się zdarzało.

Bardzo szybko odczułem co to znaczy być dzieckiem wiejskim i to nie przez rówieśników, a przez nauczycieli, którzy gorzej traktowali dzieci wiejskie (wywiad nr 361a, student IV roku pedagogiki).

„W liceum miałam nauczyciela matematyki, który często żartował nt. wsi i rolników, i zdarzało mu się że zwracał się do nas w tych żartach – to teraz może zapytamy jakiegoś rolnika, czy coś podobnego. Tylko że to nie było śmieszne...” (Wywiad nr 111b, student I roku studiów II stopnia fizyki)

Obawy przed społecznym naznaczeniem i dyskryminacją środowiskową były tak silne, że w kilku przypadkach młodzież decydowała się na zmianę miejsca zamieszkania bądź szkoły. Miejsca, które nie kojarzyłyby się z traumatycznymi przeżyciami z dzieciństwa: szkoły podstawowej bądź później maturalnej.

W trakcie liceum często spotykałam się z docinkami ze strony innych uczniów na temat swojego wiejskiego pochodzenia. Uczylam się wtedy w Gdyni. W związku z całą tą sytuacją zmieniłam jednak plany i rozpoczęłam studia w Toruniu, a nie w Trójmieście (wywiad nr 159a, studentka II roku politologii).

Kiedy miałam decydować o wyborze liceum to wolałam dojeżdżać na drugi koniec miasta, niż chodzić znowu do szkoły z osobami, które znałam z gimnazjum. To było związane z tym, że były one złośliwe i właściwie przez całą szkołę słyszałam na korytarzu od kilku osób komentarze na temat mojego wiejskiego pochodzenia (wywiad nr 110b, studentka II roku matematyki).

Co istotne, kompleks wiejskości – jak wskazują sami badani – minął wraz z rozpoczęciem studiów. Zderzenie ze stereotypami środowiskowymi mocno obecnymi w świadomości miejskich kolegów i koleżanek ze studiów, nie miało jednak charakteru uprzedzeń, a nawet jeśli, to były one szybko „falsyfikowane” w toku codziennej koegzystencji na uczelni, we

wspólnym zamieszkiwaniu w akademiku czy na spotkaniach towarzyskich. Warto dodać, iż tego typu wypowiedzi nie pojawiły się w rozmowach w 2012 roku.

Na początku studiów spotkałam się z dziwnymi reakcjami ludzi na wieść o tym, że pochodzę ze wsi. Panował tak jakby stereotyp, że ludzie ze wsi są w jakiś sposób gorsi. Z czasem jednak to stopniowo cichło, aż w końcu zupełnie zanikło (wywiad nr 21a, studentka II roku ochrony środowiska).

Należy jednak podkreślić, iż owo poczucie wiejskości w pewien sposób pozostało obecne ze względu na wcześniejsze zakorzenienie w doświadczeniu życia codziennego. Uległo ono jednak pewnej specyficznej konwersji: z bezpośredniej (zazwyczaj werbalnej) stygmatyzacji w pośrednią, której przejawem jest poczucie gorszych szans życiowych w stosunku do miejskich kolegów i koleżanek bądź uświadomienie sobie specyfiki obszarów wiejskich w porównaniu z obszarami zurbanizowanymi. Doskonałym tego przykładem, z jednej strony, jest fakt porównywania własnej sytuacji materialnej z sytuacją materialną rówieśników z miasta, z drugiej zaś, zdziwienie w sytuacji „odkrycia” niewielkiej wiedzy kolegów i koleżanek z miasta nt. wsi.

Miałam poczucie bycia dzieckiem wiejskim, czego największym przejawem był już sam brak pieniędzy. Koleżanki z miasta nie miały raczej podobnych problemów (wywiad nr 96a, studentka II roku filologii rosyjskiej).

To co mnie zaskoczyło to fakt, iż na zajęciach, gdy rozmawialiśmy o wsi i obszarach wiejskich, to moje koleżanki czy koledzy z miasta nie bardzo wiedzieli nic na ten temat, a poza tym często wypowiadali się lekceważąco, stereotypowo. To nie było mile (wywiad nr 52b, studentka II roku socjologii).

W oczach samych studentów problem naznaczenia wiejskością stanowi ważną, ale bynajmniej nie główną przeszkodę w drodze na wyższą uczelnię. Zdecydowanie najważniejszymi przeszkodami wskazywanymi przez studentów wiejskich są, z jednej strony te mające charakter subiektywny, czyli obawy przed możliwością nieporadzenia sobie na studiach (36,3%) czy brak wiary we własne możliwości (10,6%), z drugiej zaś, trudna sytuacja materialna (22,5%) (zob. tab. 6.10).

Szczególnie ważna i interesująca wydaje się grupa czynników subiektywnych (obawa przed możliwością nieporadzenia sobie na studiach i brak wiary we własne możliwości). Łącznie wskazała na nie niemal połowa (46,9%) badanych studentów wiejskich, co w porównaniu z rokiem 2003 jest aż o 13,1 pp więcej. Przyjrzyjmy się kim są studenci wiejscy, dla których największą przeszkodę stanowią czynniki mentalne? Dlaczego tak znacznie zwiększyła się ta grupa studentów? Próbując odpowiedzieć na tak postawione pytania, dostrzec możemy ciekawy proces. W roku 2003 w grupie studentów wiejskich wskazujących na znaczenie barier mentalnych dominowały przede wszystkim kobiety, które stanowiły trzy czwarte (73,5%) osób, które udzieliły takich odpowiedzi. Były to głównie osoby wywodzące się z rodzin o niższym statusie społecznym i gorzej materialnie sytuowanych, zazwyczaj dobre uczennice (co trzecia miała piątkowe świadectwo maturalne), ale też słabsze studentki (aż 40,3% spośród nich legitymowała się na studiach ocenami trójkowymi)⁶. Próbując zinterpretować homogeniczność tej grupy warto odwołać się do specyfiki socjalizacji do płci w społeczności lokalnej. Otóż wobec dziewcząt idących na studia zazwyczaj bardziej oczekuje się odniesienia sukcesu edukacyjnego w postaci promocji na kolejne lata studiów oraz, co ważniejsze, dobrych ocen, przekładających się następnie na uzyskanie stypendium naukowego, które jest jego (sukcesu) bezpośrednim potwierdzeniem. Ma to szczególne znaczenie w przypadku młodzieży ubogiej, wywodzącej się z rodzin o niższym statusie społecznym. Zatem w przypadku dobrych uczennic, które w trakcie studiów nie radzą sobie z kolejnymi egzaminami, co ma odzwierciedlenie w niższym poziomie ocen, pojawić się może wtórnie atrybucja wskazująca obawę przed możliwością nieporadzenia sobie na studiach.

W roku 2012 w analogicznej grupie trudno odnaleźć jakąś specyficzną charakterystykę społeczno-edukacyjną studentów wskazujących jako największą przeszkodę w podjęciu studiów obawy co do możliwości nieporadzenia sobie na studiach poza jednym wyjątkiem. Jest nim niski poziom ocen szkolnych w szkole maturalnej oraz peryferyjne (małomiasteczkowe) usytuowanie jednostek szkolnych, do których oni uczęszczali. Na tę specyfikę nakłada się dodatkowo fakt, iż ten rys edukacyjny jest charakterystyczny dla młodzieży wywodzącej się z rodzin o niskim bądź średnim statusie społecznym. Zaobserwowana zmiana – wzrost odsetka osób, które za największą przeszkodę w podjęciu studiów uważają czynniki subiektywne, mentalne – jest przede wszystkim wynikiem wspomnianego już wcześniej poszerzenia procesu rekrutacji na uniwersytet o młodzież o

⁶ Średnia dla młodzieży wiejskiej wynosiła 30,7%.

niższym poziomie kompetencji szkolnych, słabiej przygotowaną do podjęcia studiów wyższych. Jak się okazuje, znaczna część tych obaw ma swoje realne podstawy – wynika ze świadomości niższych kompetencji i trudności w trakcie nauki na studiach wyższych. Niestety nie dysponujemy żadnymi danymi dotyczącymi odpadu na uniwersytecie, trudno więc zweryfikować dalsze losy tej grupy studentów.

Tabela 6.10. Największa przeszkoda w podjęciu studiów* a środowisko zamieszkania (w %)

Największa przeszkoda w podjęciu studiów	Rok			
	2003		2012	
	wieś	duże miasto	wieś	duże miasto
Trudna sytuacja finansowa rodziny	29,4	20,8	22,1	5,8
Obawa przed możliwością nieporadzenia sobie na studiach	22,5	19,4	36,3	26,1
Trudne egzaminy wstępne/trudność dostania się na studia	13,8	20,4	2,7	10,2
Brak wiary we własne możliwości	11,3	20,8	10,6	4,5
Nie miałem większych przeszkód	26,4	32,4	22,1	44,3
Inne	4,3	4,6	7,1	7,9
Brak danych	0,4	1,4	0,7	0,2

* Dwie odpowiedzi.

Drugą co do częstości barierą w podjęciu studiów przez młodzież wiejską, wskazywaną w 2012 roku, była trudna sytuacja finansowa rodziny. Wymieniło ją 22,1% badanych osób. Było to zatem o 7,3 pp mniej aniżeli w roku 2003. Ogólnie rzecz ujmując, **im niższy status rodziny pochodzenia, tym częściej studenci wskazują trudną sytuację finansową rodziny jako główną przeszkodę w podjęciu studiów**. Twierdzi tak co 3 (36,5%) student wiejskiego pochodzenia wywodzący rodziny o niskim statusie oraz jedynie co 14 (7,1%) z rodziny o statusie wysokim (tab. 6.10).

Potwierdzeniem tych wskaźników jest fakt, że dla jednej trzeciej studentów wiejskich podjęcie studiów wiązało się z koniecznością istotnych wyrzeczeń finansowych ze strony rodziny (analogiczny wskaźnik uzyskany został w roku 2003). Chodzi przede wszystkim o ograniczenia podstawowych wydatków na życie, ale też np. o konieczność ograniczenia nakładów inwestycyjnych w gospodarstwie rolnym czy rodzinnym przedsiębiorstwie albo rezygnacji z rodzinnego wyjazdu na wakacje itp.

Bez wątplenia studia obciążają finansowo moją rodzinę. Jeśli były jakieś rozterki związane z podjęciem studiów, to właśnie dotyczyły spraw finansowych. Potrzebowałem pieniędzy na studia i życie w mieście, więc rodzina musiała zacząć żyć oszczędnie (wywiad nr 5a, student II roku biologii).

Rodzice pomagają mi finansowo jak tylko mogą. Jednak dla nich to trudna sytuacja. Musieli zacisnąć pasa, żeby mi dawać pieniądze na życie w mieście (wywiad nr 61b, student II roku archeologii).

Dylematy pojawiały się zazwyczaj w rodzinach wielodzietnych, gdzie edukację rozpoczęło więcej dzieci. Najpowszechniejszym rozwiązaniem owych problemów była np. rezygnacja (w przypadku studentów zamieszkujących strefę podmiejską) ze stałego zamieszkania w Toruniu na rzecz codziennych dojazdów na uczelnię. Innym praktykowanym rozwiązaniem było podjęcie pracy stałej bądź weekendowej.

Rozpoczęcie studiów wiązało się z wyrzeczeniami rodziców na tle finansowym. Rodzice musieli znacznie ograniczyć wszelkie wydatki, tym bardziej że studiują jeszcze dwie inne osoby w naszej rodzinie – moi bracia. (...) Bez wątplenia rodzice są zmuszeni prowadzić znacznie skromniejsze życie niż kiedyś (wywiad nr 185a, studentka II roku teologii).

Pamiętam jak któregoś razu podeszła do mnie mama i powiedziała, że nie będzie mogła mi dać tylu pieniędzy na studia, ile jej sugerowałam. Wtedy już wiedziałam, że będę musiała znaleźć jakąś pracę, żeby sobie poradzić (...), bo przecież nie chciałam rezygnować ze studiów (wywiad nr 63b, studentka biologii I roku studiów II stopnia biologii).

Analizując dane dotyczące barier na drodze do podjęcia studiów przez młodzież wiejską, warto zwrócić uwagę na wyraźny spadek odpowiedzi wskazujących na trudną procedurę rekrutacyjną na studia wyższe: egzaminy wstępne (w przypadku badań realizowanych w 2003) i wysoki próg punktowy (w roku 2012). Odsetek wskazań zmalał z 13,5% w 2003 roku do 2,7% w roku 2013. Na taką tendencję decydujący wpływ miała zapewne zmiana procedury rekrutacyjnej: rezygnacja z egzaminu wstępnego na rzecz punktów przyznawanych za egzamin maturalny. Zmiana ta jest istotna z dwóch powodów. Po pierwsze – co było wspomniane już wcześniej – wpłynęła na dostęp do studiów wyższych słabszych uczniów. Po drugie, zmianie uległa forma uczestniczenia w procedurze rekrutacyjnej. W ramach „starej” procedury *de facto* należało osobiście, imiennie uczestniczyć w procesie rekrutacyjnym – wynikało to z przeprowadzania przez większość wydziałów stosownych egzaminów wstępnych na studia. W ramach „nowej” procedury nastąpił proces jej anonimizacji – selekcji kandydatów dokonuje właściwie komputer, przeliczając wyniki egzaminu maturalnego na punkty. Trudno jednak przesądzić czy decydujące znaczenie w ocenie barier w dostępie do studiów w 2003 roku miała w tym przypadku obiektywna trudność samego egzaminu czy może raczej psychologiczny efekt konieczności podchodzenia do tego egzaminu i wspomnienia (pozytywne bądź negatywne) związane z tym faktem. Prezentowane wyniki badań zdają się sugerować, że oba elementy mają znaczenie. Z jednej strony egzaminy wstępne niewątpliwie sprawiały młodzieży wiejskiej więcej problemów aniżeli młodzieży miejskiej. Z drugiej strony młodzież wiejska rzadziej decydowała się podejmować studia na kierunkach z trudniejszą procedurą rekrutacyjną co świadczy o znaczeniu czynników mentalnych, zwłaszcza o niskiej samoocenie czy braku pewności siebie. Każdy egzamin, a zwłaszcza ten, który decyduje o przyjęciu na studia wyższe, jest bardzo stresującym zdarzeniem, wywierającym znaczący wpływ nie tylko na dalsze losy życiowe, ale również na postrzeganie samych studiów (zob. rozdział 4). I właśnie brak tego egzaminu wstępnego w 2012 roku sprawił, iż ten kontekst znikł. Tym samym zaś znikła (dla większości studentów) dodatkowa bariera w drodze do wyższego wykształcenia.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, iż droga na wyższą uczelnię niemal co czwartego (22,1%) studenta wiejskiego przebiegła bez przeszkód. To wskaźnik o 4,7 pp mniejszy aniżeli w roku 2003. Kim są osoby, które deklarują brak barier w drodze na studia? To nieco częściej chłopcy (32,1% ogółu tej grupy) aniżeli dziewczęta (20,8% ogółu tej grupy), studenci wywodzący się 2,5-krotnie częściej z rodzin o wysokim (40,7%) aniżeli niskim (16,5%) statusie społecznym, to również bardzo dobrzy i dobrzy uczniowie, zarówno jeżeli chodzi o poziom ocen na świadectwie ukończenia szkoły maturalnej, jak i w trakcie studiów.

Nieco inaczej prezentuje się charakterystyka studentów wielkomiejskich. Po pierwsze, najczęstszymi odpowiedziami są te podkreślające brak większych przeszkód w drodze na studia wyższe. Takiej odpowiedzi udzielił niemal co drugi badany (44,3%). Jest to odsetek dwukrotnie wyższy aniżeli wśród młodzieży wiejskiej (22,1%) i o jedną czwartą (o 11,9 pp) wyższy aniżeli w roku 2003. Brak odczuwanych barier w drodze na studia wyższe wynika z oddziaływania kilku niezależnych czynników. Po pierwsze, młodzież wielkomiejska wywodzi się z rodzin o wyższym statusie społecznym aniżeli ta zamieszkała na wsi. To zaś w znacznej mierze ogranicza oddziaływanie bariery ekonomicznej. Z tym zaś związany jest kolejny czynnik, a mianowicie miejsce zamieszkania. Zbiorowość studentów wielkomiejskich w znacznej mierze (40,9%) stanowi młodzież zamieszkująca Toruń, a więc miejsce, w którym usytuowany jest uniwersytet. Oznacza to *de facto*, iż jedynym wydatkiem związanym bezpośrednio z kosztami utrzymania się w mieście akademickim są te związane z dojazdem na uczelnię, np. koszty paliwa bądź biletów autobusowych i tramwajowych. Trzecim istotnym czynnikiem jest mniejsze (aniżeli wśród młodzieży wiejskiej) oddziaływanie barier mentalnych (obawa przed możliwością nieporadzenia sobie na studiach, brak wiary we własne możliwości).

Zwraca uwagę również fakt, iż studenci miejscy znacznie częściej aniżeli ci ze wsi jako przeszkodę wymieniają trudność w dostaniu się na studia. Wynika to przede wszystkim z faktu, że młodzież z dużych miast znacznie częściej wybiera kierunki studiów, na które stosunkowo trudno się dostać, na które jest relatywnie duża liczba chętnych/kandydatów w procedurze rekrutacyjnej. Podobna tendencja zauważalna była w 2003 roku – młodzież wielkomiejska dwukrotnie częściej aniżeli młodzież wiejska wskazywała jako barierę trudne egzaminy wstępne. Było to związane z faktem, iż młodzież ta wyraźnie częściej wybierała kierunki studiów, na które obowiązywały kilkustopniowe (a zatem trudniejsze) egzaminy wstępne na studia (zob. tab. 4.9, 4.10 i 4.11).

Pewnym zaskoczeniem może wydawać się stosunkowo wysoki odsetek studentów wielkomijskich, którzy odczuwali obawę przed możliwością nieporadzenia sobie na studiach i częściej zdradzali brak wiary we własne możliwości – łącznie odpowiedzi takiej udzieliło 30,6% badanych (tab. 6.10). Wyjaśnieniem może być fakt, iż młodzież wyrażająca taką opinię legitymowała się w szkole średniej znacznie gorszymi ocenami niż ogół studentów z dużych miast. Jest wśród nich dwukrotnie mniej uczniów piątkowych i dwukrotnie więcej uczniów trójkowych. Fakt ten zdaje się pośrednio potwierdzać wnioski innych badaczy, którzy zaobserwowali ważną rolę ocen szkolnych (zwłaszcza na wsi) w procesie samooceny własnych zdolności i kompetencji oraz ich wielką wagę przy podejmowaniu wyborów edukacyjnych. Z ich ustaleń wynika, że oceny szkolne miały mniejsze znaczenie dla dalszych wyborów edukacyjnych w przypadku młodzieży miejskiej o wysokim statusie aniżeli wiejskiej gorzej sytuowanej [Domalewski, 2006; Domalewski, Mikiewicz, 2004; Kwieciński, 2002c].

6.4 Dlaczego młodzież ze wsi nie trafia na studia – konkluzje i sugestie wiejskich studentów

Dotychczasowe analizy stanowiły element rekonstrukcji drogi życiowej młodzieży wiejskiej na studia. Były one częścią biografii społecznej pewnej specyficznej kategorii młodzieży wiejskiej, a mianowicie studentów. Dotyczyły osób w pewnym sensie wyjątkowych, którym tę drogę udało się pokonać z sukcesem, jakim było podjęcie studiów. Ważnym dopełnieniem tej wiedzy byłoby pytanie o to, komu i dlaczego się nie udało. Odpowiedzi na nie wydają się nie tylko niezwykle interesujące, ale przede wszystkim społecznie ważne. Są one istotne, bowiem udzielane są przez osoby, które mieszkają na wsi i w szczególny sposób doświadczyły (bezpośrednio lub pośrednio) problemów związanych z podjęciem studiów. Ich diagnoza zarówno w kwestii barier w dostępie do studiów wyższych młodzieży ze wsi, jak i ewentualne propozycje sposobów ich przełamania wydają się zatem szczególnie ważne.

W opinii studentów (ze wsi) zdecydowanie najważniejszym czynnikiem, z powodu którego młodzież wiejska rzadziej niż miejska podejmuje studia, jest trudna sytuacja finansowa rodziny. Takiego zdania jest co drugi (53,1%) spośród badanych.

Jest to prawie trzykrotnie częściej wskazywany czynnik aniżeli wtedy, gdy opisywana była własna droga na studia. Z jednej strony może to świadczyć o tym, że sytuacja finansowa

rodzin studentów wiejskich jest lepsza niż ogółu wiejskiej młodzieży, z drugiej zaś o tym, że trudności finansowe są przeszkodą, którą jednak można przełamać (np. stypendia za dobrą naukę, dodatkową pracą czy kredytem studenckim). Przykładem takich rozwiązań są właśnie badani przez nas studenci. Wydaje się potwierdzać to fakt, iż w porównaniu z rokiem 2003 niemal aż o jedną trzecią (o 29,6 pp) zmniejszyła się liczba odpowiedzi wskazujących na znaczenie barier ekonomicznych (trudna sytuacja finansowa rodziny) w drodze na studia wyższe.

Analiza ich wypowiedzi ukazuje – jako równie ważny – aspekt psychologiczny: motywację, wiarę we własne możliwości czy wsparcie najbliższych, które – jak już podkreślaliśmy – są szczególnie istotne w sytuacjach kryzysowych. Łącznie na tego typu czynniki – jako domniemane bariery – wskazuje 19,5% studentów (zob. tab. 6.11). Jednak drugą najliczniejszą kategorię odpowiedzi stanowią te deklarujące łatwą drogę na studia, a tym samym brak jakichkolwiek barier i przeszkód przy ich podejmowaniu. Tego typu odpowiedzi udzieliło aż 23,9% ogółu badanych. Zdaniem naszych respondentów **obecnie na studia może iść każdy, kto ma na to ochotę bądź stosowną motywację, a współczesna wieś niewiele pod względem szans edukacyjnych różni się od przeciętnego miasta**. Odpowiedź ta pojawiała się w 2012 roku aż 10-krotnie częściej aniżeli w roku 2003. Wydaje się, że jest ona najlepszym wskaźnikiem stopniowego zaniku barier w drodze na wyższe uczelnie młodzieży wiejskiej. Przyczyn tego stanu rzeczy należy doszukiwać się w umasowieniu szkolnictwa wyższego, a tym samym jego otwarciu się na grupy do tej pory wykluczane (m.in. młodzież wiejską) oraz sprzyjającym temu procesowi zmianom w otoczeniu społecznym (głęboki niż demograficzny, polepszenie sytuacji ekonomicznej mieszkańców wsi). Porównując rok 2012 z 2003, zwrócić należy uwagę na zmianę hierarchii wymienianych barier. O ile w roku 2003 brak wiary we własne możliwości oraz konieczność pracy i usamodzielnienia się zajmowały odpowiednio 4 i 5 pozycję, o tyle w roku 2012 były to pozycje 3 i 4. Wyraźnie mniejszą liczbę wskazań mają również inne kategorie – aż 3,5-krotnie mniej wskazań otrzymała odpowiedź: brak wsparcia i stymulacji ze strony rodziców. Podobnie rzecz się ma z trudnością w nauce, którą wymieniało w roku 2003 – 27,3%, a w 2012 jedynie 7,1% studentów ze wsi. W porównaniu z rokiem 2003 zwraca uwagę również fakt, iż w roku 2012 młodzież wiejska wskazywała na znacznie mniejszą liczbę barier, z którymi się styka.

Tabela 6.11. Powody niepodjęcia studiów przez młodzież ze wsi* (w %)

Powody niepodjęcia studiów przez młodzież ze wsi	Rok	
	2003	2012
Trudna sytuacja finansowa	82,7	53,1
Brak wsparcia i stymulacji ze strony rodziców	37,7	8,0
Trudności w nauce	27,3	7,1
Brak wiary we własne możliwości	20,3	11,5
Konieczność pracy i usamodzielnienia się	9,5	11,5
Ulegają negatywnym wzorcom	6,9	5,3
Brak większych barier w podejmowaniu studiów	2,3	23,9
Inne	1,0	2,5

* Trzy odpowiedzi.

Zdaniem naszych respondentów najważniejszym czynnikiem, który powinien ulec zmianie, aby młodzież ze wsi częściej podejmowała studia, jest konieczność dofinansowywania najuboższych studentów. Wagę tego problemu podkreśla 31,0% badanych.

Blisko jedna piąta (18,6%) wskazuje na konieczność zmian w świadomości mieszkańców wsi, gdy idzie o wartość wykształcenia. Pozostali zwracają uwagę na potrzebę wzrostu poziomu nauczania w wiejskich szkołach (8,8%), ogólne polepszenie sytuacji materialnej mieszkańców wsi (8,0%) czy konieczność zwiększenia liczby uczelni kształcących poza ośrodkami wielkomijskimi (5,3%). Lista zmian, które wymieniają studenci wiejscy jest stosunkowo długa. Jednak jedną z najczęściej udzielanych odpowiedzi (druga pod względem liczby wskazań) była ta podkreślająca fakt, iż współcześnie istnieje możliwość podejmowania studiów przez młodzież wiejską bez żadnych ograniczeń (zob. tab. 6.12). Większość postulatów dotyczy konieczności poprawy sytuacji materialnej mieszkańców wsi. Najczęściej

sugerowanymi rozwiązaniami są: stypendia kierowane na wieś, obniżenie kosztów studiowania (np. bezpłatne Domy Studenckie dla potrzebujących), utworzenie znacznie większej liczby ośrodków kształcących bliżej wsi (punkty filialne).

Tabela 6.12. Warunki, jakie powinny być spełnione, aby młodzież ze wsi częściej podejmowała studia * (w %)

Warunki, jakie powinny być spełnione, aby młodzież ze wsi częściej podejmowała studia	Rok	
	2003	2012
Dofinansowanie ubogich studentów ze wsi	40,3	31,0
Wzrost świadomości co do przydatności studiów	29,9	18,6
Polepszenie sytuacji materialnej mieszkańców wsi	23,8	8,0
Większe wsparcie ze strony szkoły	15,1	-
Większe wsparcie ze strony rodziny	10,8	0,2
Wzrost poziomu nauczania w szkołach wiejskich	9,9	8,8
Więcej ośrodków kształcących bliżej wsi	8,6	5,3
Lepsza informacja o studiach i pomocy materialnej dla studentów	4,3	0,2
Młodzież ze wsi podejmuje studia bez żadnych ograniczeń	2,1	21,3
Inne	4,8	3,6

* Trzy odpowiedzi.

Niektóre z tych postulatów są w praktyce realizowane. Dotyczy to np. systemu przyznawania stypendiów. Znacznie gorzej jest z pozostałymi sugestiami studentów. Największy problem stanowi wysoki koszt studiów (w przypadku studiów zaocznych) i samego studiowania (w przypadku studiów dziennych). Co prawda na przestrzeni lat relacja średniego miesięcznego czesnego do przeciętnego dochodu niewiele się zmieniła, to nadal stanowi duży wydatek

sięgający często nawet 50% średniej krajowej pensji [Kołaczek, 2004: 78–79]. W przypadku studiów dziennych koszty życia w dużym mieście (w takich najczęściej ulokowane są wyższe uczelnie) są bardzo wysokie i wciąż rosną (ogólny koszt utrzymania się: wynajęcie pokoju, wyżywienie itp.). Sytuacja ta szczególnie mocno dotyka ubogą młodzież wiejską, która dysponuje wyraźnie niższym budżetem w trakcie studiów. W konsekwencji studia są nadal wyraźnym obciążeniem dla rodzin studentów wiejskich, niejednokrotnie wręcz związanym ze sporymi wyrzeczeniami.

Znacznym utrudnieniem jest też znaczne urynkowanie Domów Studenckich. Uczelnie niepubliczne w zasadzie ich nie prowadzą, a uczelnie publiczne sukcesywnie z nich rezygnują, podobnie jak ze studenckich stołówek, ze względu na wysokie koszty utrzymania. Nie najlepiej wygląda również współpraca wyższych uczelni ze szkołami średnimi. Uczelnie wyższe (zwłaszcza publiczne) nie mają systemowych rozwiązań dotyczących informowania nt. studiów i systemu stypendialnego. Relacje i kontakt z maturzystą kończą się zwyczajowo na jednych czy drugich targach edukacyjnych oraz informacjach zamieszczonych w Internecie. Nieco bardziej zaangażowane są szkoły niepubliczne, dla których często być albo nie być stanowi uzyskanie dostępu do szkół średnich w danym rejonie.

6.5. Motywy podjęcia studiów

Podjęcie studiów jest współcześnie dla zdecydowanej większości młodych Polaków naturalną kolejną rzeczą. Decydują o tym, zarówno czynniki instytucjonalne, jak i kulturowe. Z jednej strony jest to powszechność szkolnictwa maturalnego i znaczna dostępność szkolnictwa wyższego, z drugiej zaś coraz wyższy poziom wykształcenia społeczeństwa oraz coraz większa ranga nadawana wykształceniu. Nie zawsze jednak tak było. Przez lata jedną z największych przeszkód w dostępie młodzieży wiejskiej do studiów były bariery kulturowe w rodzinie: niski poziom kapitału kulturowego, nieświadomość wagi wykształcenia czy problem sukcesji w gospodarstwie rolnym [Borowicz, 1980a; Kwieciński, 1972, Łoś, 1972]. Ci, którym się udawało dotrzeć na studia, czynili to zazwyczaj wielkim nakładem sił, często w sprzeczności z wolą najbliższych, lecz z nadzieją na społeczny awans i wyrwanie się z własnego środowiska.

Obecnie w opinii niemal wszystkich studentów pochodzących ze wsi decyzja o podjęciu przez nich studiów była czymś oczywistym dla ich rodziców. Twierdzi tak dziewięciu na dziesięciu badanych studentów. Było tak zarówno w 2003, jak i 2012 roku. Dla pozostałych rodziców nie było to co prawda takie oczywiste, tym niemniej młodzież ta mogła liczyć na ich wsparcie. We wszystkich wypowiedziach (w obu pomiarach) pojawia się, odnosząca się zarówno do respondenta, jak i jego najbliższych, świadomość wagi i znaczenia wykształcenia w dzisiejszej rzeczywistości. Wykształcenie (studia wyższe) traktowane jest jako istotny i niezbędny kapitał życiowy.

Podjęcie studiów było równie ważne dla mnie, jak i moich najbliższych. Rodzice nie sugerowali innych rozwiązań, ponieważ studia dają lepszą perspektywę na przyszłość (wywiad nr 19a, student II roku geografii).

Podjęcie studiów było oczywiste dla mnie, jak i dla moich rodziców, chociaż rodzice sugerowali inny (Respondent studiuje Politologię – K.W.) kierunek, z większymi, według nich, perspektywami, np. techniczny (wywiad nr 159a, studentka II roku politologii).

W sumie to nie było większych dyskusji z rodzicami na temat studiów. Było to oczywiste zarówno dla mnie, jak i dla nich. Jedyne co sugerowali to uczelnie, na których mógłbym studiować (wywiad nr 200b, studentka I roku studiów II stopnia biologii).

W 2012 roku nie pojawiły się w rozmowach ze studentami (zarówno wiejskimi, jak i wielkomiejskimi) odpowiedzi, z których wynikałoby, że rodzice odradzali swoim dzieciom podjęcie studiów. Tego typu odpowiedzi i tylko w grupie młodzieży wiejskiej pojawiały się jedynie w wywiadach przeprowadzonych w roku 2003. Odsetek tych odpowiedzi był jednak niewielki (2,2%). Były to wyłącznie rodziny chłopskie.

Podjęcie przeze mnie studiów było ważnym wydarzeniem w życiu mojej rodziny. Rodzice mieli jednak inne plany wobec mojej dalszej drogi życiowej. Chcieli, bym została w domu i pomagała im pracować w gospodarstwie. Rodzice sugerowali, bym została na wsi, bo zabrakłoby wówczas „pary rąk do pracy”. Powodowało to drobne napięcia, ale w ostatecznym rozrachunku nie naciskali na mnie (wywiad nr 96a, studentka II roku filologii rosyjskiej).

Powyższe wskaźniki potwierdzają spostrzeżenia innych badaczy, którzy zauważyli wyrównywanie się w tym zakresie różnic pomiędzy młodzieżą pochodzącą ze wsi i z miasta, choć jest to jednak teza dalece umowna i opatrzona wieloma zastrzeżeniami [zob. Kwieciński, 2002c; Szafraniec, 2001; Domalewski, Mikiewicz 2004].

O ile pytanie, o to, czy warto/należy studiować współcześnie można – w świetle powyższych wyników – uznać niemal za retoryczne, o tyle motywy podjęcia studiów wciąż są zaskakujące i środowiskowo zróżnicowane. Najważniejszym z nich dla studentów wiejskiego pochodzenia jest możliwość osiągnięcia wyższej pozycji społecznej (35,5%), chęć poszerzenia dotychczasowej wiedzy (29,9%) oraz przekonanie, że szkoła średnia niewiele jest warta na rynku pracy – liczą się przede wszystkim studia (29,4%).

Jedynie co dwudziesty student ze wsi podejmuje studia, aby przedłużyć sobie młodość (5,2%). Nieco odmienną hierarchię tworzą motywy kierujące studentami miejskimi. Dla nich najważniejszym czynnikiem był fakt, iż współcześnie szkoła średnia to za mało, aby liczyć się na rynku pracy (twierdzi tak 34,1%). Pozostałymi powodowała chęć poszerzenia wiedzy (29,4%) oraz postrzeganie studiów jako szansy na osiągnięcie wyższej pozycji społecznej (26,1%). Dla co dziesiątego (10,4%) studenta wielkomięjskiego główną motywację stanowiła możliwość przedłużenia sobie młodości (10,4%) (tab. 6.13).

Próbując zinterpretować uzyskane wyniki, należy najpierw zwrócić uwagę na ich daleko idącą zbieżność. Jakkolwiek kolejność wskazań jest nieco inna – dla młodzieży wiejskiej nieco większe znaczenie ma możliwość osiągnięcia wyższej pozycji społecznej, a dla młodzieży wielkomięjskiej fakt uzyskania dyplomu wyższej uczelni – to jednak różnice pomiędzy wskazaniem obu grup młodzieży są relatywnie niewielkie i sięgają w skrajnym przypadku 9 pp. i są wynikiem przede wszystkim różnic w statusie społecznym rodziców. Odmienności środowiskowe są wobec nich (różnic statusowych) wtórne. Im wyższy status społeczny (w odniesieniu do obu zbiorowości), tym częściej studenci wskazują jako motywację do podjęcia studiów konieczność zdobycia dyplomu wyższej uczelni oraz chęć przedłużenia sobie młodości. Im ten status niższy, tym częściej pojawiają się odpowiedzi, iż studia stanowią szansę na osiągnięcie wyższej pozycji społecznej. Wśród innych czynników różnicujących należy wymienić stosunek studentów do nauki. Okazuje się bowiem, iż im lepsze oceny zdobywał student (zarówno w szkole maturalnej, jak i na studiach), tym częściej

jego motywacją była chęć poszerzenia swojej dotychczasowej wiedzy. Z kolei im te oceny były gorsze, tym wyraźniej częściej była to chęć przedłużenia sobie młodości i pragnienie osiągnięcia wysokiej pozycji społecznej.

Tabela 6.13. Motywy podjęcia studiów a środowisko zamieszkania (w %)

Motywy podjęcia studiów	Rok			
	2003		2012	
	wieś	duże miasto	wieś	duże miasto
Chciałem poszerzyć dotychczasową wiedzę	38,1	28,7	29,9	29,4
Studia stanowią szansę osiągnięcia wyższej pozycji społecznej	29,4	5,6	35,5	26,1
Sama szkoła średnia niewiele jest warta tak naprawdę liczą się tylko studia	21,6	45,6	29,4	34,1
Chciałem przedłużyć sobie młodość	10,9	20,8	5,2	10,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Bardzo ciekawą tendencję dostrzeżemy porównując zmiany motywacji studentów pomiędzy 2003 a 2012 rokiem. Pierwszą z nich jest upodobnienie się motywacji obu zbiorowości. Przyjrzyjmy się dwóm najbardziej skrajnym przypadkom. Otóż w roku 2003 młodzież wiejska pięć razy częściej (różnica 23,8 pp) aniżeli młodzież miejska wskazywała na szansę osiągnięcia wyższej pozycji społecznej. W roku 2012 ta różnica wynosiła już zaledwie 9,4 pp. Podobny proces dostrzec możemy w przypadku motywu: sama szkoła średnia jest niewiele warta, liczą się tylko studia. W roku 2003 młodzież wiejska wskazywała go wyraźnie rzadziej niż młodzież wielkomijska – różnica wynosiła aż 24,0 pp. Z kolei w roku 2012 analogiczna różnica wyniosła jedynie 4,7 pp.

Młodzież wiejska w 2003 roku znacznie bardziej wierzyła w wartość zdobywanej na studiach wiedzy. Prawdopodobnie stanowiła ona dla nich, z jednej strony, potwierdzenie własnej

wartości, z drugiej zaś była nadzieją na „wyrwanie się” ze środowiska wiejskiego do miasta (poprzez zdobycie dobrej i atrakcyjnej pracy). Młodzież wiejska pięciokrotnie częściej aniżeli młodzież wielkowiejska deklarowała, iż studia stanowią dla niej szansę na osiągnięcie wyższej pozycji społecznej. Z kolei studenci wielkowiejscy zdecydowanie częściej dostrzegali pragmatyczny wymiar studiów – dwukrotnie częściej aniżeli studenci ze wsi twierdzili, że na rynku pracy tak naprawdę liczą się studia i dyplom ich ukończenia. Warty odnotowania, bo podkreślający kulturowy wymiar różnic środowiskowych, był motyw trzeci – studenci z dużych miast ponad 2-krotnie częściej aniżeli studenci pochodzący ze wsi podejmowali studia, aby przedłużyć sobie młodość. Ta perspektywa ukazuje specyfikę dorastania w wielkim mieście młodzieży wywodzącej się z rodzin o wyższym niż przeciętny statusie społecznym. Ten świat to beztroska młodość, która nie martwi się nawet o przyszłość. Studia wyższe jawią się w nim jako przywilej odraczający wkroczenie w dorosłość i związaną z tym konieczność usamodzielnienia się.

Zmiana w postawach młodzieży wiejskiej i wielkowiejskiej pomiędzy rokiem 2003 a 2012 zaszła dwutorowo. Z jednej strony **dostrzec możemy proces merkantylizacji postaw studentów wiejskich. Świadczy o tym, przede wszystkim znaczna utrata wiary w wartość zdobywanej wiedzy (mniejsze znaczenie motywu poszerzania dotychczasowej wiedzy) oraz częstsze postrzeganie studiów wyższych przez pryzmat dyplomu, kredencjału mogącego dawać awans społeczny.** Z drugiej strony, patrząc na młodzież wielkowiejską, zauważyć możemy proces racjonalizacji jej motywacji, mianowicie znacznie częściej (4-krotnie częściej) aniżeli w 2003 roku traktuje ona studia wyższe jako na potencjalną trampolinę do awansu społecznego. Co jednak ciekawe, wiąże się to z jednoczesną weryfikacją realnej wartości studiów wyższych. Oznaczać to może, iż młodzież wielkowiejska widzi już proces dewaluacji dyplomu ukończenia studiów i postrzega studia jedynie w kategoriach koniecznego etapu w drodze do wysokich pozycji społecznych, a coraz rzadziej jako wyznacznik wiedzy i kompetencji akademickich.

Nie ma, z kolei, większych różnic między studentami wiejskimi i wielkowiejskimi w przypadku wyboru motywu trybu studiowania. Panuje zgoda, że ze studiami dziennymi wiąże się wyższy poziom nauczania, mniejsze koszty studiowania i że przydatniejsze na rynku pracy. Wśród istotnych zmian pomiędzy 2003 a 2012 rokiem należy wymienić wyraźny (niemal 2-krotny) wzrost liczby odpowiedzi stwierdzających oczywistość podejmowania studiów wyższych w trybie dziennym. Jest to najprawdopodobniej spowodowane, z jednej

strony, większą dostępnością tego trybu studiowania w czasach niżu demograficznego, z drugiej zaś dużej świadomości mocno zróżnicowanej wartości dyplomu studiów stacjonarnych i niestacjonarnych oraz idącej za nimi wiedzy i kompetencji. Niejako potwierdzeniem tej drugiej tezy jest widoczny wzrost znaczenia nadawanego przez młodzież z obu środowisk studiom stacjonarnym na rynku pracy (niejako w opozycji do studiów niestacjonarnych) (zob. tab. 6.14). Uzyskane odpowiedzi świadczą przede wszystkim o obszernej wiedzy studentów na temat funkcjonowania szkolnictwa wyższego w Polsce, z drugiej zaś o swoistej orientacji pragmatycznej, której widocznym przejawem jest duże znaczenie nadawane jakości decyzji o podjętych studiach.

Tabela 6.14. Motywy wyboru dziennego trybu studiów a środowisko zamieszkania (w %)*

Motywy wyboru dziennego trybu studiów	Rok			
	2003		2012	
	wieś	duże miasto	wieś	duże miasto
Wyższy poziom nauczania	38,5	35,6	41,2	39,3
Mniejsze koszty studiowania	32,5	34,7	34,5	33,7
Studia dzienne przedłużają młodość	16,9	14,3	12,7	9,9
Zawsze tylko studia dzienne brałem pod uwagę	14,3	15,7	26,2	27,9
Bardziej (aniżeli studia zaoczne) liczą się na rynku pracy	11,7	3,2	15,8	13,3
Wygoda studiowania	11,2	7,4	8,7	3,7
Inne	6,9	10,4	2,3	1,8

* Trzy odpowiedzi.

Z kolei głównym motywem wyboru kierunku studiów było i jest niezmiennie zainteresowanie wybraną dziedziną wiedzy. Twierdzi tak ponad dwie trzecie badanych (zarówno studentów wiejskich, jak i miejskich). Młodzież z miast nieco częściej deklaruje, że w jej przypadku o wyborze kierunku studiów zdecydowały dobre perspektywy zatrudnienia, popularność danego kierunku studiów oraz łatwość w dostaniu się na studia. Dla młodzieży wiejskiej nie to wydaje się istotne. W jej przypadku ważniejszy jest sam fakt podjęcia studiów, niekoniecznie na najpopularniejszym czy najbardziej rynkowym kierunku, i szansa na zajęcie wysokiej (wyższej od rodziców) pozycji społecznej. Wspomniane tendencje zdaje się potwierdzać analiza wyników z 2003 i 2012 roku. Otóż na przestrzeni lat lat dostrzegamy wyraźny wzrost znaczenia czynników pozamerytorycznych (przypadek i łatwość dostania się na wybrany kierunek). Sugerować to może, iż decydujące znaczenie przy wyborze kierunku studiów (i *de facto* uczelni) miała ich dostępność, czyli niewielkie wymagania w trakcie procedury rekrutacyjnej. Zarówno przypadek, jak i łatwość w dostaniu się na studia zdają się świadczyć o tym, iż studiowanie stało się pewną oczywistością, w ramach której nie ma większego znaczenia to gdzie, co i jak się studiuje, lecz sam tego fakt (zob. tab. 6.15).

Tabela 6.15. Motywy wyboru kierunku studiów a środowisko zamieszkania (w %)*

Motywy wyboru kierunku studiów	Rok			
	2003		2012	
	Wieś	Duże miasto	Wieś	Duże miasto
Zainteresowania	78,8	76,4	71,2	65,3
Zwykły przypadek	10,4	12,5	18,1	17,3
Stosunkowo łatwo było się dostać	9,5	18,5	14,8	21,7
Dobre perspektywy zatrudnienia	8,7	19,0	7,5	12,1
Jego popularność	0,9	12,5	2,1	8,5
Inne	0,9	3,2	-	1,3

* Dwie odpowiedzi.

Większość (dwie trzecie) badanych studentów twierdzi, że dość łatwo było dostać się na studia. Nieco częściej uważa tak młodzież wielkomiejska – niemal co drugi (47,7%) spośród nich. W przypadku młodzieży wiejskiej analogiczny odsetek był mniejszy o 5,2 pp. Należy jednak zaznaczyć, iż różnice pomiędzy obiema grupami młodzieży nie są istotne statystycznie (zob. tab. 6.16). Niewielkie różnice między młodzieżą wiejską i wielkomiejską mogą się wydać zaskakujące, kiedy przypomnimy sobie fakt, iż młodzież wielkomiejska, aby dostać się na studia, musiała przebrnąć przez trudniejsze postępowanie kwalifikacyjne na studia (częściej podejmuje studia na kierunkach mocno selekcyjnych). Może to wynikać z kilku powodów. Po pierwsze, z odniesienia stopnia trudności w dostaniu się na studia do całej ścieżki edukacyjnej, jaką przeszła młodzież wiejska i wszystkich utrudnień (zarówno społecznych, jak i ekonomicznych), które napotkała po drodze. Po drugie z innej wagi przykładowej do samej procedury rekrutacyjnej na studia. Dla młodzieży wiejskiej stanowiła ona zapewne swoiste „być albo nie być”. Porażka w procesie rekrutacji (niedostanie się na wybrany kierunek studiów) mogłaby być w ich wypadku porażką życiową. Ocena trudności w dostaniu się na studia jest *de facto* skorelowana tylko ze studiowanym kierunkiem – jest tak zarówno w przypadku młodzieży wiejskiej, jak i wielkomiejskiej. Im częściej studenci studiuje kierunek, na który trudniej było się dostać (obowiązywały egzaminy wstępne bądź liczba kandydatów na jedno miejsce była znaczna), tym częściej młodzież jest zdania, że na studia było trudno się dostać. Wśród kierunków studiów, których studenci tak deklarują są przede wszystkim kierunki medyczne (m.in. lekarski czy pielęgniarstwo), prawo oraz te modne i popularne w danym roku, np. europeistyka. Nieco częściej takie opinie wyrażają studentki aniżeli studenci.

Interesującą tendencję dostrzec możemy, porównując wyniki z 2003 i 2012 roku. Okazuje się bowiem, iż obecni studenci znacznie częściej aniżeli studenci badani w roku 2003 są zdania, że łatwo było się dostać na studia, a poziom trudności rekrutacji nie był specjalnie trudny. Jedynie 14,2% młodzieży wiejskiej i 13,6% młodzieży wielkomiejskiej ocenia ją jako dość trudne. W roku 2003 analogicznych odpowiedzi było o jedną trzecią więcej – wśród młodzieży wiejskiej 21,6% badanych było zdania, że trudno było dostać się na studia, a wśród młodzieży wielkomiejskiej – 24,5%. Opisywane wyniki są kolejnym pośrednim dowodem na obniżenie wymagań stawianych absolwentom szkół maturalnych podczas rekrutacji na studia wyższe. Oczywiście w tym przypadku mamy do czynienia jedynie z opinią wyrażoną przez studentów. Ma ona jednak swoje silne umocowanie w innych wskaźnikach przywoływanych

w tym opracowaniu – wśród nich jest m.in. poziom ocen w szkole maturalnej, proces selekcji w procesie rekrutacji mający w znacznej mierze charakter fasadowy i in.

Tabela 6.16. Poziom trudności w dostaniu się na studia a środowisko zamieszkania

Poziom trudności w dostaniu się na studia	Rok			
	2003		2012	
	wieś	duże miasto	wieś	duże miasto
Było dość trudno	21,6	24,5	14,2	13,6
Średnio – tak jak na inne kierunki w tym czasie	39,9	38,9	43,4	38,6
Było dość łatwo	38,5	35,6	42,5	47,7
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Swój sukces edukacyjny studenci wiejscy przypisują głównie czynnikom jednostkowym: determinacji i ambicji, chęci wybicia się i zdobycia wykształcenia (47,8%), własnym zdolnościom (21,3%). W podobnej proporcji w ogólnym rozrachunku studenci wskazują czynniki kulturowe i społeczne: kapitał kulturowy (wykształcenie rodziców) i atmosferę domu rodzinnego (31,7%) czy dobre warunki materialne, w jakich się wychowywali (36,3%) (tab. 6.17). Potwierdza to raz jeszcze wyjątkowość tej części młodzieży wiejskiej, która dociera do studiów wyższych i tłumaczy, dlaczego tak często nie podejmuje ona studiów. Młodzież ze wsi, która dostała się na uniwersytet wywodzi się z rodzin o relatywnie wysokim (w porównaniu z ogółem mieszkańców wsi) poziomie kapitału kulturowego, w którym wykształcenie i studia wyższe stanowią wysoko cenioną wartość, a dzieci są silnie motywowane oraz wspierane w dążeniu do ich podjęcia. Wśród niewielu różnic pomiędzy odpowiedziami z roku 2003 i 2012 zwraca uwagę wzrost odpowiedzi przypisujących swój sukces czynnikom kulturowym (wykształcenie rodziców) i spadek znaczenia nadawanego szkole maturalnej. Sugerować to może, fakt oczywistości podjęcia studiów przez młodzież wiejską i równie oczywiste wzory do podejmowania studiów wyniesione z domu rodzinnego.

Tabela 6.17. Czynniki, które zadecydowały o podjęciu studiów przez młodzież wiejską* (w %)

Czynniki, które zadecydowały o podjęciu studiów przez młodzież wiejską	Rok	
	2003	2012
Ambicja – chęć wybicia się i zdobycia wykształcenia	53,7	47,8
Dobre warunki materialne w domu rodzinnym	33,8	36,2
Zdolności	25,5	21,3
Motywowanie ze strony rodziców	14,3	12,9
Wykształceni rodzice	11,3	18,8
Ukończenie szkoły maturalnej	7,8	2,5
Niechęć do pozostawania na wsi	4,8	7,8
Inne	3,0	1,1
Brak danych	3,9	2,2

* Trzy odpowiedzi.

Zdecydowana większość studentów wiejskich (88,3%) jest bardzo zadowolona ze swoich wyborów. Co jest głównym powodem zadowolenia? Przede wszystkim spełnienie własnych planów i marzeń ze szkoły maturalnej. Twierdzi tak niemal dwie trzecie (63,8%) studentów ze wsi oraz nieco ponad połowa z dużego miasta (56,2%). Niezadowolenie budzi przede wszystkim fakt, iż studiują kierunek bez przyszłości i bez perspektyw zawodowych. Podkreśla to przede wszystkim młodzież wielkowiejska – 75,6%, w mniejszym zaś stopniu wiejska – 52,0% wskazań. Największy odsetek niezadowolonych wśród studentów ze wsi jest na: archeologii, bibliotekoznawstwie, chemii, politologii oraz zarządzaniu i marketingu. W przypadku studentów wielkowiejskich na: archiwistyce, etnologii, historii i informatyce.

Podsumowanie

Przemiany społeczne i oświatowe sprawiają, że ścieżka edukacyjna nie stanowi źródeł różnic międzyśrodowiskowych pomiędzy studentami. Nie oznacza to jednak, że młodzież wiejska nie odróżnia się od młodzieży miejskiej. Nie jest zaskoczeniem, że najistotniejszymi różnicami są te związane z kapitałem społeczno-kulturowym rodziny pochodzenia. Poczynione w niniejszym rozdziale ustalenia pozwalają stwierdzić, że młodzież wiejska wywodzi się przede wszystkim z rodzin o relatywnie niskim (znacznie niższym aniżeli młodzież miejska) statusie rodziny pochodzenia i niższym poziomie kapitału kulturowego. Studenci ze wsi stanowią jednak bardzo mocno pozytywnie wyselekcjonowaną grupę młodzieży wiejskiej. Na podstawie zebranego materiału można wnioskować, iż decydujące o ich sukcesie edukacyjnym i o powodzeniu w pokonywaniu kolejnych szczebli systemu oświatowego były przede wszystkim charakterystyki mentalne. Co jednak ciekawe, stanowią one zarówno zasadniczą przeszkodę, jak i podstawowy bodziec w drodze na studia. Przeszkodą jest wyraźnie zauważalny brak wiary we własne możliwości i relatywnie zaniżona samoocena, szczególnie w porównaniu z młodzieżą miejską. Zaletą jest zaś dlatego, że studenci wiejscy wykazują się silną motywacją w dążeniu do wyznaczonego sobie celu, czyli ukończenia studiów. Nie bez znaczenia jest jednak zmieniający się kontekst podejmowania studiów – niż demograficzny, który zwiększa dostępność do szkolnictwa wyższego czy nowe (łatwiejsze) procedury rekrutacyjne. Wydaje się jednak, że decydująca dla losów tej grupy młodzieży jest chęć wybicia się oraz opuszczenia środowiska zamieszkania. Możemy zatem powiedzieć, że wykształcenie jest – w opiniach młodzieży wiejskiej – zasadniczym czynnikiem społecznego awansu, ale czynnikiem, co należy dodać, który jest w coraz większej mierze oczywisty. Czy środowisko wiejskie i będący jego konsekwencją specyficzny rys socjalizacyjny wpływają na postawy wobec studiów młodzieży wiejskiej? Jakie znaczenie w ich kształtowaniu odgrywa ich sytuacja materialna w trakcie studiów? Czy młodzież wiejska studiuje biernie, czy aktywnie? Jeżeli aktywnie, to w jakich obszarach wykazuje się aktywnością?

Bibliografia

- Borawska Beata, 2006: *Ja siebie nie widziałam na wsi (O awansie edukacyjnym młodzieży wiejskiej w okresie zmiany systemowej)*, Białystok: Wyd. UwB.
- Borowicz Ryszard, 1980a: *Plany kształceniowe i zawodowe młodzieży oraz ich realizacja*, Warszawa: IRWiR PAN.
- Chałasiński Józef (red.), 1964: *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej*, Warszawa: LSW.
- Chałasiński Józef, 1938: *Młode pokolenie chłopów*, Warszawa: PIKW.
- Diagnoza społeczna 2003. Warunki i jakość życia Polaków*, pod red. Janusza Czapińskiego i Tomasza Panka, Warszawa: WSFiZ.
- Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, pod red. Janusza Czapińskiego i Tomasza Panka, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.
- Domalewski Jarosław, 2000: *Społeczne i środowiskowe wyroki biografii edukacyjnych*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”: *Teraźniejszość młodego pokolenia*, nr specjalny, Wrocław: DSWE TWP.
- Domalewski Jarosław, 2006: *Reforma edukacji – szkoła wiejska – środowisko lokalne. Wzajemne uwarunkowania i zależności*, w: *Kapitał ludzki i zasoby społeczne wsi. Ludzie – społeczność lokalna – edukacja*, pod red. Krystyny Szafraniec, Warszawa: IRWiR PAN.
- Domalewski Jarosław, 2007: *Przyszłość wsi polskiej z perspektywy dążeń życiowych młodzieży*, w: *Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich*, pod red. Marty Bład i Doroty Klepackiej, Warszawa: IRWiR PAN.
- Domalewski Jarosław, Mikiewicz Piotr, 2004: *Młodzież w zreformowanym systemie szkolnym*, Warszawa: IRWiR PAN.
- Jastrząb-Mrozicka Mirosława, 1974: *Społeczne procesy wyboru studiów wyższych*, Warszawa: PWN.
- Kołaczek Elżbieta, 2004: *Dostęp młodzieży do edukacji. Zróżnicowania uwarunkowania wyrównywania szans*, Warszawa: IPiSS.
- Konarzewski Krzysztof (red.), 2002: *Zmiany w systemie oświaty. Wyniki badań empirycznych*, Warszawa: ISP.
- Kwieciński Zbigniew, 1972: *Funkcjonowanie szkoły w środowisku wiejskim, Studium wsi peryferyjnej*, Warszawa: PWN.
- Kwieciński Zbigniew, 1995: *Dynamika funkcjonowania szkoły*, Toruń: Wyd. UMK
- Kwieciński Zbigniew, 2002c: *Wykluczanie. Badania dynamiczne i porównawcze nad selekcjami społecznymi na pierwszym progu szkolnictwa*, Toruń: Wyd. UMK.
- Łoś Maria, 1972: *Aspiracje a środowisko*, Warszawa: PWN.
- NSP, 2012: *Narodowy spis powszechny*, Warszawa: GUS.
- Szafraniec Krystyna, 2001: *Wartość wykształcenia na wsi – fakty, tendencje, konsekwencje*, w: *Wieś i rolnictwo na przełomie wieków*, pod red. Izabelli Bukraby-Rylskiej i Andrzeja Rosnera, Warszawa: IRWiR PAN.

Wasielewski Krzysztof, 2005a: *Droga młodzieży wiejskiej na studia. Na podstawie badań studentów UMK w Toruniu*, „Kultura i Edukacja”, nr 3.

*Dr Krzysztof Wasielewski
Institute of Sociology
Nicolaus Copernicus University, Poland
E-mail: kwasielewski@wp.pl*

Papers in the series include the following:

- Vol. 1 (2006) Marek Kwiek, „The Classical German Idea of the University, or on the Nationalization of the Modern Institution”
- Vol. 2 (2006) Marek Kwiek, „The University and the Welfare State in Transition: Changing Public Services in a Wider Context”
- Vol. 3 (2007) Marek Kwiek, „Globalisation: Re-Reading its Impact on the Nation-State, the University, and Educational Policies in Europe”
- Vol. 4 (2007) Marek Kwiek, „Higher Education and the Nation-State: Global Pressures on Educational Institutions”
- Vol. 5 (2007) Marek Kwiek, „Academic Entrepreneurship vs. Changing Governance and Institutional Management Structures at European Universities”
- Vol. 6 (2007) Dominik Antonowicz, „A Changing Policy Toward the British Public Sector and its Impact on Service Delivery”
- Vol. 7 (2007) Marek Kwiek, „On Accessibility and Equity, Market Forces, and Academic Entrepreneurship: Developments in Higher Education in Central and Eastern Europe”
- Vol. 8 (2008) Marek Kwiek, „The Two Decades of Privatization in Polish Higher Education: Cost-Sharing, Equity, and Access”
- Vol. 9 (2008) Marek Kwiek, „The Changing Attractiveness of European Higher Education in the Next Decade: Current Developemnts, Future Challenges, and Major Policy Options”
- Vol. 10 (2008) Piotr W. Juchacz, „On the Post-Schumpeterian "Competitive Managerial Model of Local Democracy" as Perceived by the Elites of Local Government of Wielkopolska”
- Vol. 11 (2008) Marek Kwiek, „Academic Entrepreneurialism and Private Higher Education in Europe”
- Vol. 12 (2008) Dominik Antonowicz, „Polish Higher Education and Global Changes – the Neoinstitutional Perspective”
- Vol. 13 (2009) Marek Kwiek, „Creeping Marketization: Where Polish Public and Private Higher Education Sectors Meet”
- Vol. 14 (2009). Karolina M. Cern, Piotr W. Juchacz, „EUropean (Legal) Culture Reconsidered”
- Vol. 15 (2010). Marek Kwiek, „Zarządzanie polskim szkolnictwem wyższym w kontekście transformacji zarządzania w szkolnictwie wyższym w Europie”
- Vol. 16 (2010). Marek Kwiek, „Finansowanie szkolnictwa wyższego w Polsce a transformacje finansowania publicznego szkolnictwa wyższego w Europie”
- Vol. 17 (2010). Marek Kwiek, „Integracja europejska a europejska integracja szkolnictwa wyższego”
- Vol. 18 (2010). Marek Kwiek, „Dynamika prywatne-publiczne w polskim szkolnictwie wyższym w kontekście europejskim”
- Vol. 19 (2010). Marek Kwiek, „Transfer dobrych praktyk: Europa i Polska”
- Vol. 20 (2010). Marek Kwiek, „The Public/Private Dynamics in Polish Higher Education. Demand-Absorbing Private Sector Growth and Its Implications”

- Vol. 21 (2010). Marek Kwiek, „Universities and Knowledge Production in Central Europe”
- Vol. 22 (2010). Marek Kwiek, „Universities and Their Changing Social and Economic Settings. Dependence as Heavy as Never Before? ”
- Vol. 23 (2011). Marek Kwiek, „Universities, Regional Development and Economic Competitiveness: The Polish Case”
- Vol. 24 (2011). Marek Kwiek, „Social Perceptions vs. Economic Returns from Higher Education: the Bologna Process and the Bachelor Degree in Poland”
- Vol. 25 (2011). Marek Kwiek, „Higher Education Reforms and Their Socio-Economic Contexts: Competing Narratives, Deinstitutionalization, and Reinstitutionalization in University Transformations in Poland”
- Vol. 26 (2011). Karolina M. Cern, Piotr W. Juchacz, „Post-Metaphysically Constructed National and Transnational Public Spheres and Their Content”
- Vol. 27 (2011). Dominik Antonowicz, „External influences and local responses. Changes in Polish higher education 1990-2005”
- Vol. 28 (2011). Marek Kwiek, „Komisja Europejska a uniwersytety: różnicowanie i izomorfizacja systemów edukacyjnych w Europie”
- Vol. 29 (2012). Marek Kwiek, „Dokąd zmierzają międzynarodowe badania porównawcze szkolnictwa wyższego?”
- Vol. 30 (2012). Marek Kwiek, „Uniwersytet jako ‘wspólnota badaczy’? Polska z europejskiej perspektywy porównawczej i ilościowej”
- Vol. 31 (2012). Marek Kwiek, „Uniwersytety i produkcja wiedzy w Europie Środkowej”
- Vol. 32 (2012). Marek Kwiek, „Polskie szkolnictwo wyższe a transformacje uniwersytetów w Europie”
- Vol. 33 (2012). Marek Kwiek, „Changing Higher Education Policies: From the Deinstitutionalization to the Reinstitutionalization of the Research Mission in Polish Universities”
- Vol. 34 (2012). Marek Kwiek, „European Strategies and Higher Education”
- Vol. 35 (2012). Marek Kwiek, „Atrakcyjny uniwersytet? Rosnące zróżnicowanie oczekiwań interesariuszy wobec instytucji edukacyjnych w Europie”
- Vol. 36 (2013). Krystian Szadkowski, „University’s Third Mission as a Challenge to Marxist Theory”
- Vol. 37 (2013). Marek Kwiek, „The Theory and Practice of Academic Entrepreneurialism: Transborder Polish-German Institutions”
- Vol. 38 (2013). Dominik Antonowicz, „A Changing Policy Toward the British Public Sector and its Impact on Service Delivery”
- Vol. 39 (2013). Marek Kwiek, „From System Expansion to System Contraction: Access to Higher Education in Poland”
- Vol. 40 (2013). Dominik Antonowicz, „Z tradycji w nowoczesność. Brytyjskie uniwersytety w drodze do społeczeństwa wiedzy”
- Vol. 41 (2013). Marek Kwiek, „Przyszłość uniwersytetów w Europie: najważniejsze motywy dyskusji”
- Vol. 42 (2013). Krzysztof Wasielewski, „Droga na studia – fakty, odczucia, oceny”